



# Głos Nauczycielski

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

## Przed Zjazdem Oświaty Zawodowej

W CALYM kraju podjęte zostały przygotowania do Zjazdu Oświaty Zawodowej. W wielu okręgach: Wrocławiu, Łodzi, Katowicach odbyły się już okręgowe zjazdy szkolnictwa zawodowego. Biorą w nich udział często prócz nauczycielstwa szkół zawodowych przedstawiciele miejscowych czynników gospodarczych, władz partyjnych i organizacji społecznych oraz przedstawiciele przydzium ZNP. W najbliższym czasie odbędą się także zjazdy w pozostałych okręgach.

Cała nasza organizacja bierze udział w tych przygotowaniach i przypisuje im duże znaczenie. Jest bowiem naszym organizacyjnym obowiązkiem dbać o to, by przy rozstrzygnięciu problemów szkolnych brano pod uwagę oraz należały do wyszkolenia doświadczenia nauczycielstwa i jego dorobek pedagogiczny.

ZNP przypisuje Krajowemu Zjazdowi Oświaty Zawodowej wielkie znaczenie, spodziewa się, że dorobek Zjazdu przyczyni się do realizacji zasadniczego postulatu wysuniętego przez Zjazd Oświaty w maju 1957 r., postulatu objęcia kształceniem całej młodzieży do 18 roku życia.

Dziś, gdy partia w referacie tow. Gomułki na partyjnej naradzie oświatowej i na XII plenum wysunęła problem przedłużenia obowiązku powszechnego kształcenia młodzieży, jest naszym obowiązkiem uczynić wszystko, co leży w naszych możliwościach, by zgromadzić i upowszechnić materiały, które by posłużyły do jak najlepszego rozwiązania tego problemu.

Jednym z najważniejszych zadań Zjazdu obok spraw związanych z rozbudową szkolnictwa zawodowego i lepszego przystosowania go do potrzeb naszej gospodarki będzie zadanie wypracowania form dalszego kształcenia tej młodzieży, która po skończeniu siedmioletniej szkoły podstawowej nie znajduje się w normalnych szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych.

Problem trudny — jego rozstrzygnięcie towarzyszyć bowiem musi troska, by formy te nie tylko przygotowały do określonego zawodu, ale żeby służyły również podniesieniu ogólnej kultury i by stały się istotnym etapem na drodze do przewidywanej zasadniczej reformy szkolnictwa.

## Musimy odrodzić samorząd uczniowski

PODKOMISJA Samorządu Uczniowskiego działająca na terenie Zarządu Głównego ZNP organizuje naradę roboczą praktyków i teoretyków interesujących się samorządami uczniowskimi w szkołach, internatach, domach dziecka. Konferencja odbędzie się 6 i 7 grudnia w Warszawie i skupi ma około 70 uczestników. Ograniczona liczba obradujących powinna przyczynić się do osiągnięcia właściwego celu konferencji. A celem tym nie jest zapropagowanie samorządów uczniowskich, lecz rozbicie zorientowanie się w obecnym stanie spraw samorządności uczniowskiej oraz w sposobach zaktywizowania tej tak niegdyś owocnej metody wychowawczej. W tej chwili zespół ludzi organizujących konferencję nie mógłby wystąpić z konkretnymi propozycjami programowymi i metodycznymi najodpowiedniejszymi dla szkolnictwa i wychowania w Polsce Ludowej, ani nie miałby odwagi już teraz rzucić hasła powszechnego rozróżnienia samorządności uczniowskiej. Na razie musimy wszyscy rozemnieć się dobrze w istniejącej rzeczywistości, rozgryźć przyczyny zamarcia samorządów uczniowskich, opracować wspólnym wysiłkiem właściwy kierunek rozwojowy i właściwe metody działania w dzisiejszej sytuacji polskiego szkolnictwa. To właśnie zadanie stoi przed przyszłą konferencją. I jeśli nie zawiodą uczestnicy, jeśli dopisze wkład doświadczeń, które analizowane będą na konferencji — to być może, choć tak mało liczna, konferencja grudniowa stanie się wyraźnym krokiem naprzód w służbie idei, dla której została zwołana.

### Jakaż to idea?

W tysiącach wszelkiego typu szkół polskich istnieją dziś organizacje samorządu uczniowskiego. Ale w obrzymiej większości istnieją tylko formalnie. Od wielu lat zanika ożywiająca je myśl wychowawcza, zanika dynamizująca je potrzeba serc młodzieży uczniowskiej. Istniejące formalnie samorzady nie są, niestety, tym, czym być powinny: ośrodkiem wychowania moralnego i społecznego. Jest to stwierdzenie tym bardziej dramatyczne, że nigdy bardziej niż dziś, nigdzie bardziej niż w szkolnictwie społeczeństwa budującego ustrój socjalistyczny — nie istniała tak nagła potrzeba intensyfikacji procesów wychowania moralno-społecznego.

A przecież kiedyś samorzady uczniowskie stanowiły jakże wydajny warsztat tego wychowania. Mamy na to liczne dowody w relacjach nauczycieli, wychowawców oraz uczniów i wychowanków z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Jednym z najsilniejszych dokumentów w tym zakresie jest monografia wybitnego łódzkiego nauczyciela i pedagoga — Rudolfa Taubenszłaga, drukowana w 1932 roku w „Chowannie”. Taubenszlag przeprowadził ankietę w 14 szkołach łódzkich, w których istniał samorząd uczniowski zarówno dobrze, jak i słabo funkcjonujący. Wyniki ankiety zostały podane starannie i wnikliwie analizie. Materiał opublikowany w „Chowannie” w sposób niezwykle przekonujący wskazuje, iż mimo różnego rodzaju braków przejawianych przez samorzady uczniowskie, mimo sceptycyzmu pewnej liczby dziewcząt i chłopców w stosunku do tego systemu — ogromna większość ankietowanych (sięgająca 90%) pozytywnie oceniła to, co daje młodzieży samorząd uczniowski przede wszystkim w zakresie wyrobienia społecznego, postawy społecznej, uczuć społecznych, umiejętności społecznej życia.

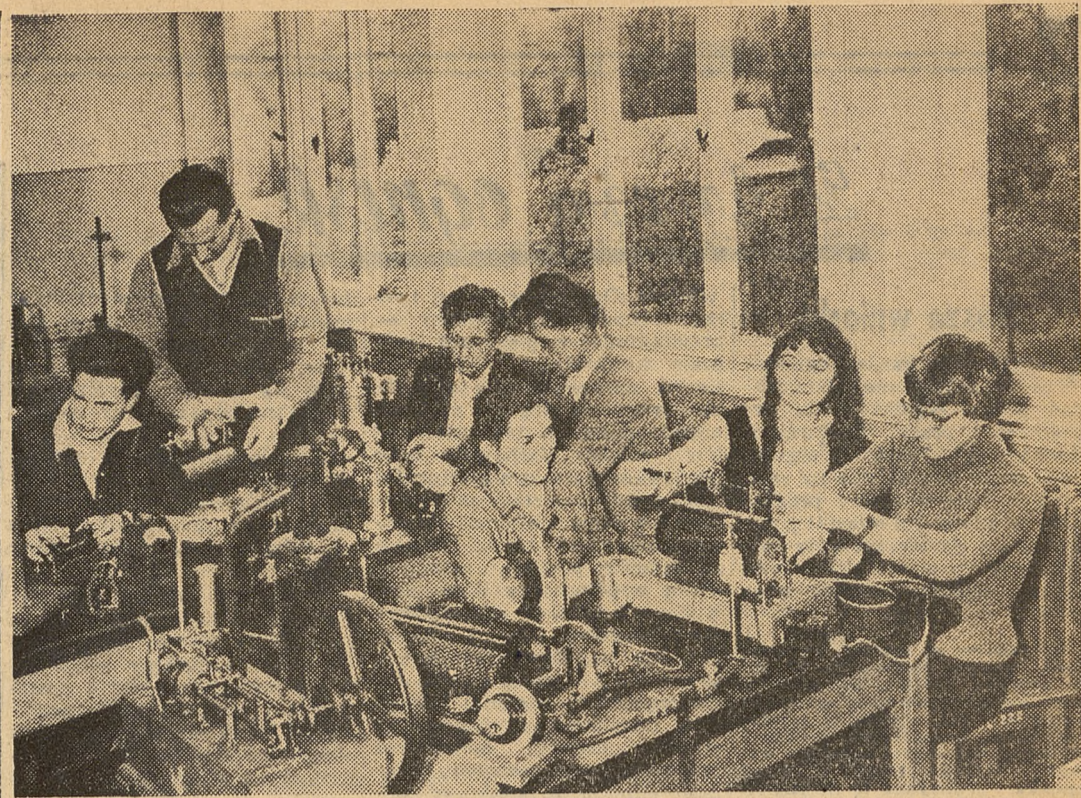
Musimy odrodzić tę wydatną metodę wychowania społecznego, ten system wyzwalaający społeczną inicjatywę młodzieży, jej samodzielność w organizowaniu szkolnego i pozaszkolnego życia. Musimy odrodzić ten system ułatwiający młodzieży nabywanie w praktycznym działaniu ocen społecznych dobra i zła oraz nawyków stawiania po stronie faktów i czynów wartościowych moralnie i społecznie. Byłoby absurdem przypuszczać, że dla wychowania socjalistycznego właściwymi są samorzady uczniowskie uszytowane jednolicie przez regulaminy, na pół martwe, drtwe. Ze tylko szkolnictwo liberalne jest zdolne do wyzwiania samodzielnej aktywności rzesz uczniowskich dla realizowania tego wszystkiego, co w szkole może być przedmiotem młodzieźczej lub dziecięcej twórczości, miłośnictwa, wczasów albo w czym młodzież pragnie i może dopomóc nauczycielowi polepszając szkolny ład i harmonię. Ta oddolna aktywność organizacyjna młodzieży może i powinna być odrodzona dla potrzeb i dobra zarówno młodzieży, jak i Polski Ludowej.

To właśnie chce zapoczątkować konferencja grudniowa. Zapoczątkować nie przez przygotowanie programów i wskazań, z którymi podąży do władz oświatowych, aby uzyskać ich regulaminowe ujęcie i okólnikami nakazane upowszechnienie. Nie tego pragniemy! Nie mamy zamiaru dążyć do wypracowania schematów nawet najlepszych, nie zamierzamy dążyć do ujmowania osiągnięć konferencji w regulaminy i okólniki! Nie dążymy do szybkiego upowszechnienia odrodzonych metod samorządności uczniowskiej! Nie, nasze zamiary są inne. Pragniemy skupić tych nauczycieli, wychowawców, pedagogów, którzy dostrzegają w samorządności uczniowskiej dobry oręż wychowawczy. Pragniemy zachęcić zwolenników samorządności uczniowskiej do eksperymentowania. Pragniemy doświadczyć tym ludziom przez ułatwienie wzajemnego dzielenia się doświadczeniami, przez świadomość, że dla wychowania w Polsce Ludowej ich próby i wysiłki są cennym i pożądanym wkładem.

A jeśli z takiego ustawienia spraw wyłoni się na terenie polskiego szkolnictwa zapał wychowawczy, dostrzegający w krzewieniu i rozwijaniu samorządności uczniowskiej wielką szansę wychowawczą — będzie to szczytowym osiągnięciem naszych pragnień. Jeśli towarzyszyć będzie temu wzrastanie popularności i liczebności dobrych samorządów uczniowskich w internatach, szkołach i domach dziecka — tym lepiej. Będzie to bowiem rozwój organiczny — nie okólnikowy. I będzie to zawsze rozwój realizowany tylko przez nauczycieli i wychowawców, którym samorządność uczniowska odpowiada, którzy wierzą w jej owocność wychowawczą i wyrobili w sobie umiejętność posługiwania się tą metodą.

Zadnej poważniejszej pracy wychowawczej nie zrobi się na rozkaz. I żadnej większej pracy wychowawczej nie zrobi się wysiłkami pojedynczych, rozproszonych ludzi. Pragniemy zebrać się razem — ci którzy ochotniczo z własnego przeświadczenia posługują się samorządami uczniowskimi jako metodą wychowania społeczno-moralnego. Pragniemy wspólnie rozważyć swe kroki i zastanowić się nad najlepszymi sposobami postępowania. Temu właśnie celowi ma służyć konferencja grudniowa.

A. KAMIŃSKI



Politechniczne nauczanie łatwo jest realizować w szkole, która dysponuje dobrze wyposażonymi gabinetami przedmiotowymi. Taką szkołą jest Liceum Ogólnokształcące w Pile, którego gabinet fizyczny widzimy na zdjęciu

Fot.: Cz. Górski

## Tezy w sprawie kształcenia politechnicznego

Powszechny rozwój naszego życia narodowego zwłaszcza gospodarczego wymaga znacznego podniesienia poziomu powszechnej kultury technicznej. Wielką rolę ma do spełnienia w tej dziedzinie szkolnictwo. Coraz bardziej w społeczeństwie utrwała się świadomość, że nasze programy nauczania zwłaszcza szkół ogólnokształcących podstawowych i średnich są pod tym względem wybitnie zacofane i nie przygotowują należycie młodego pokolenia do twórczego udziału w kształtowaniu nowych stosunków. W związku z tym coraz bardziej palącym staje się problem politechnizacji nauczania i przebudowania pod tym kątem programów. Problem ten jest rozpatrywany nie tylko w kołach pedagogów, ale i w kołach pracowników nauk technicznych. O tożsaczej się w różnych środowiskach dyskusji na ten temat i wyrażanych poglądach brzośmymi starali się jak najlepiej informować nauczycielstwo. Problem politechnizacji nauczania będzie jednym z najważniejszych tematów obrad Kongresu Pedagogicznego. Trzeba, by masy nauczycielskie wniosły jak najwięcej wkład we właściwie dostosowane do naszych warunków rozwiązanie tego problemu.

(Tezy opracowane przez Komisję Zagadnień Społecznych Techniki Rady do Spraw Techniki przy Prezisie Rady Ministrów)

Niżej sformułowane tezy stanowią rozszerzenie i uzupełnienie tez przesyłanych w czerwcu br. ministrowi Oświaty w celu wspólnego przedyskutowania ich w Radzie do Spraw Techniki.

### Teza I

Celem kształcenia tj. wychowania i nauczania politechnicznego jest bardziej wszechstronne przygotowanie młodych pokoleń Polski Ludowej do czynnego, twórczego udziału w budowie socjalizmu.

Czynny udział w budowie socjalizmu wymaga wyrobienia w młodych pokoleniach czynnej również postawy w świecie kształtowaniu w coraz znaczącej mierze przez technikę i postęp techniczny. Te postawy może wyrobić jedynie kształcenie politechniczne.

Nauczanie politechniczne winno dać uczniom i młodzieży znajomość podstaw naukowych współczesnej techniki w dziedzinie przemysłu i rolnictwa, a nadto obejmować bieżące zagadnienia życia gospodarczego kraju.

Przez wychowanie politechniczne należy rozumieć rozwijanie w dzieciach i młodzieży zamiłowania do pracy w ogóle poprzez pracę manualną, analizowanie i doskonalenie jej wyników, do racjonalizacji własnych wysiłków. Tak pojęta praca manualna stanie się ogniwem łączącym młode pokolenie z klasą robotniczą, w miarę zaś ich dorastania wieź ta będzie wzmacniała się i utrwalala.

Dzięki tak pojętemu realizowaniu nauczania i wychowania politechnicznego młode pokolenie będzie dorastało w warunkach najbardziej zbliżonych do czynnego życia społecznego.

### Teza II

Kształcenie politechniczne wymaga politechnizacji wychowania i nauczania począwszy od przedszkola i klas najmłodszych szkoły podstawowej aż do klasy ostatniej pełnej szkoły średniej i to zarówno ogólnokształcącej, jak i zawodowej.

Pewne pojęcia, nawyki i wczesne zamiłowania utrwalają się jedynie wówczas, gdy się wdraża je i pielęgnuje w dzieciach od lat najmłodszych. Począwszy od należyć ujętych programowo robót ręcznych, skończywszy na bezpośrednim poprzez pracę zetknięciu młodzieży indywidualnie i zespołowo z życiem — wszystko powinno z jednej strony wyrabiać w młodzieży samodzielność, z drugiej — przyczyniać się do jej uśpołecznienia. W miarę dorastania młodzieży winna coraz bardziej oswajać się z narzędziami produkcyjnymi i pomiarowymi, z maszynami i urządzeniami, równoległe zaś do tego rozszerzać i pogłębiać swe wiadomości z dziedziny postępu technicznego, produkcji przemysłowej i rolniczej oraz ekonomiki przemysłu i rolnictwa. Do nauczania należy również wprowadzić w odpowiednim zakresie historię techniki jako przedmiot o dużym znaczeniu wychowawczym.

Dużą rolę w wychowaniu politechnicznym mogą i powinny odegrać kółka pracy pozalekcyjnej — począwszy od kółek „sprawnych rak” dla najmłodszych, skończywszy na

### Teza III

Bez względu na to, czy podstawą ustroju szkolnictwa będzie szkoła 8-letnia czy 10-letnia, w kształceniu powinna być zachowana równowaga między nauczaniem i wychowaniem politechnicznym a humanistycznym.

Należyce pojęta politechnizacja nie „dehumanizuje” kształcenia — przeciwnie, pogłębia je, uzupełniając wiadomościami o prawach przyrody i wyzyskaniu ich przez człowieka. Wy maga to, oczywiście, opracowania programu nauczania, przystosowanego do tak pojętych potrzeb.

### Teza IV

Zasadnicze zmiany w kształceniu młodych pokoleń, które pociąga za sobą politechnizacja wychowania i nauczania, wymagają wypróbowania na odciwkach wyższych w postaci szkół eksperymentalnych, co ma na celu stworzenie wzorów w tych szkołach politechnicznych. Zadaniem tych szkół będzie również opracowanie programów stopniowej politechnizacji szkolnictwa podstawowego i średniego, jak i materiałów w celu przystosowania zakładów kształcenia nauczycieli do zadań politechnizacji.

Pewnego okresu pracy eksperymentalno - badawczej będzie wymagało stwierdzenie, jaki program i metody kształcenia czynią najbardziej zadość potrzebom zdefiniowanego u przednio kształcenia, jakie formy pracy produkcyjnej można i należy zastosować w szkole, jak skorelować zajęcia praktyczne z przedmiotami teoretycznymi, co najsukuteczniej przyczynia się do świadomego wyboru zawodu przez młodzież itp.

Należy liczyć się z koniecznością stopniowych zmian w szkołach już w okresie badań, aby nadać politechnizacji charakter sukcesywnego, nieprzerwanego procesu.

Niemniej przecież złożona problematyka kształcenia politechnicznego sprawia, że pewien okres swobody w eksperymentowaniu wydaje się nieodzowny.

### Teza V

Zarówno w szkołach zawodowych, jak i w ogólnokształcących, do których młodzież przechodzi po ukończeniu szkoły podstawowej, musi być kontynuowane kształcenie politechniczne z należytym uwzględnieniem pracy manualnej jako czynnika wychowawczego.

Jeśli chodzi o szkoły zawodowe, to czy w szkołach zasadniczych czy w przyzakładowych ośrodkach wychowania i nauczania winien być warsztat produkcyjny, gdzie młodzież nabiera usprawnienia manualnego w danym zawodzie. Zgodnie z podstawowymi założeniami politechnizacji, szkoła zawodowa winna dać swym wychowankom taką sumę usprawnień i wiadomości, aby mogli oni w ramach danego zawodu przystosować się szybko do obranej

w życiu praktycznym specjalności węższej.

W szkołach ogólnokształcących (liceach) wdrożenie młodzieży do produkcyjnej pracy manualnej przyczyniać się będzie do zacierania granicy między pracą „umysłową” i „fizyczną”. Młodzież musi nado zrozumieć, że mimo szybkich postępów mechanizacji i automatyzacji praca manualna nie stanie się anachronizmem, że automatyzka wyzwoli człowieka jedynie z niegodnych go czynności powtarzalnych, monotonicznych, uciążliwych, szkodliwych dla zdrowia, że do niektórych dziedzin, jak kopalnictwo, rolnictwo i inne automatyzka dotrze nierychło, że wreszcie w wielkim budownictwie socjalistycznym praca rąk wraz z pracą umysłu odzyska swój właściwy sens i treść. Warto przytoczyć tu jedno zdanie N. S. Chruszczowa z przemówienia na XIII Zjeździe WLKZM dnia 18.IV. br.:

„Niektórzy pracę fizyczną traktują jako straszak dla dzieci. Ja już nie mówię o tym, że takie sądy są obelżywymi dla ludzi pracy społeczeństwa socjalistycznego...”

Na ile przesądów pokutujących w Polsce po dzień dzisiejszy zdanie to nabiera nie tylko szczególnej, aktualnej wymowy, ale i wskazuje jasno, czym jest praca „fizyczna” w społeczeństwie socjalistycznym. Przełamanie tych przesądów, przełamanie do głębi psychologicznego stosunku do pracy w ogóle, a do pracy „fizycznej” w szczególności, jest bodajże jednym z główniejszych zadań wychowania politechnicznego.

### Teza VI

Realizacja kształcenia politechnicznego pociąga za sobą jako warunki konieczne:

- 1 — w projektowaniu szkół — uwzględnienie pomieszczeń na pracownię i warsztaty szkolne;
- 2 — planową dostawę koniecznych tworzyw (surowców, odpadów), narzędzi, maszyn i urządzeń, bez których wleciecie w życie zasadniczych postulatów politechnizacji będzie niepodobnym;
- 3 — rozwój literatury popularno - technicznej, czasopism, książek;
- 4 — planową akcję radia, telewizji, działalności odczytowej;
- 5 — włączenie do czynnej współpracy zakładów przemysłowych i gospodarstw wiejskich.

Teza powyższa obejmuje jedynie główne kierunki realizacji kształcenia politechnicznego. Do uźyczenia zadość potrzebom nie wystarczy poparcie państwa, wymagają one ciągłego uświadamiania społeczeństwa, że od spełnienia warunków powyższych zależy w znacznej mierze przyszłość młodych pokoleń — przyszłość narodu.

### Teza VII

Zanim nie ulegnie pełnej realizacji powszechność szkoły podstawowej, należy objąć do kształcenia młodzież rozpoczynającą pracę zarobkową bądź bezpośrednio po szkole 7-letniej bądź po kilku zaledwie klasach szkoły podstawowej. Dokształcanie powinno nie tylko wyrównywać braki w zakresie szkoły podstawowej, nie tylko przeciwdziałać klęsce analfabetyzmu wótrnego, lecz również uwzględnić w jak najszerzym zakresie postulaty politechnizacji.

Realizacja tej tezy wymaga energicznej, skoordynowanej akcji społecznej domów kultury, młodzieżowych i innych, harcerskiej, ZMS, ZMW, LPZ, Aeroklubu PRL, TWP i TZWP. Koordynacja pracy tych placówek społecznych wymaga poparcia finansowego i moralnego, a zarazem opracowania wspólnego programu działania w kontakcie z eksperymentalną szkołą politechniczną i w oparciu o związki zawodowe.

Jak ze sformułowania tej i ich uzasadnień widać, obejmują one zagadnienie politechnizacji szkolnictwa podstawowego i średniego. Kształcenie politechniczne w zasłgu szkolnictwa wyższego wymaga rozważań oddzielnych.



Do Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego

Powszechna Kasa Oszczędności przy oparciu i pomocy Ministerstwa Oświaty, Związku Nauczycielstwa Polskiego i redakcji „Głosu Nauczycielskiego” przygotowuje młodzieży do udziału w życiu gospodarczym przez organizowanie na terenie szkół Szkolnych Kas Oszczędności. Zadaniem Szkolnych Kas Oszczędności jest nie tylko namo gromadzenie oszczędności pieniężnych, ale przede wszystkim przyzwyczajanie młodzieży do podejmowania iktki o znaczeniu gospodarczym oraz do oszczędnego, rozumnego i planowego gospodarowania pieniędzmi własnymi i społecznymi. Ponadto SKO propagują szeroko rozumianą oszczędność rzeczową oraz walkę z marnotrawstwem we wszelkich jego przejawach.

O rozwoju Szkolnych Kas Oszczędności świadczą cyfry: 18 300 kas zrzeszających około 3 mln. młodzieży i około 10 mln. zł oszczędności — to wynik ofiarnej pracy nauczycieli — opiekunów SKO i pracowników administracji szkolnej.

Powszechna Kasa Oszczędności, doceniając w pełni usługi nauczycieli na polu krzewienia idei oszczędności ośrodk młodzieży szkolnej, pragnie włączyć się do obchodu Dnia Nauczyciela przez wręczenie wyróżnionym opiekunom SKO i pracownikom administracji szkolnej nagród ogólnej wartości około 500 000 zł. Na nagrody składają się: złote odznaki SKO z jednorazową premią pieniężną w wysokości 3000 zł, srebrne odznaki SKO z jednorazową premią pieniężną w wysokości 1000 zł, bezpłatne dwutygodniowe wczasy zimowe w Dusznikach, premie pieniężne w wysokości po 500 zł, po 300 zł oraz komplety plastikowe (teczki, bloki, portfele i ołówki). Nagrodami tymi Powszechna Kasa Oszczędności pragnie dać wyraz swego pełnego uznania dla ciężkiej i odpowiedzialnej pracy nauczycielstwa, a w szczególności za trud włożony w rozwijanie kultury życia gospodarczego wśród młodzieży i starszego społeczeństwa, na które wpływ wywiera właśnie młodzież zrzeszona w SKO.

Informując o powyższym Powszechna Kasa Oszczędności prosi Zarząd Główny, by tak ważne i istotne zadanie wychowania gospodarczego młodzieży było i nadal uwzględniane w tematyce zjazdów, plenów, komisji i poszczególnych wydziałów ZG ZNP. Ze swej strony PKO pragnie zapewnić, że dołoży wszelkich starań, by materialny wyraz uznania dla nauczycielstwa w Dniu Nauczyciela w roku następnym był jeszcze poważniejszy.

DYREKTOR  
POWSZECHNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI  
E. Walaszczyk



Dyrektor PKO E. Walaszczyk (trzeci od lewej) z wizytą w ZG ZNP

Fot.: Cz. Górski

# 2 życia ogniska

## Nasze wnioski

**SADZE**, że każde ognisko może i powinno podejmować próby organizowania zespołowej pracy kulturalno-oświatowej. Praca przygotowawcza do wystąpienia na scenie z rozrywkowym programem w znacznym stopniu przyczynia się do wytworzenia serdecznych przyjacielskich stosunków między kolegami w ognisku.

Na jednym ze spotkań towarzyskich naszego ogniska w Danczyku z rucno projekt, by stworzyć zespół artystyczny, opracować program, dać występ na naszym wieczorku, w szesnastu wiecach zaproponować innym ogniskom występ naszego zespołu. Zarząd ogniska podtrzymał te inicjatywy. Zastanawialiśmy się wspólnie nad programem. Po dłuższej analizie doszliśmy do wniosku, że w dziedzinie organizacyjnej i finansowej najłatwiejszą do zrealizowania będzie monia śpiewu i satyry-humoreski.

Na następne nasze spotkanie zarząd ogniska i bardziej zainteresowani wzięli udział w przygotowaniu materiału, z którego wybraliśmy to, co nam odpowiadało. Okazało się, że jesteśmy zdolni zmontować tercet męski i dysponujemy solowym głosem żeńskim. Wybraliśmy dla nich szereg piosenek. Pozostali członkowie zespołu opracowali programy. Jednym z nich jest jeden z odczytów, który otrzymał polecenie opracowania słowa własnego. Tak się zaczęło.

Do zarządu ogniska należało teraz podtrzymanie zapалу kolegów. Ukazywaliśmy im duże szanse wzięcia się, zaimponowania innym ogniskom oraz możliwości zdobycia uznania i wyróżnienia w pracy związkowej. Pomyśleliśmy również i o tym, by każda próba wpływała zachęcająco do dalszych wysiłków. Dlatego po próbie rozgrywaliśmy partie szachów, bilarda, brydża czy też siatkówki i zorganizowaliśmy próby gry na instrumencie.

Z biegiem czasu zwolenników było coraz więcej. W tych naszych rozrywkach były zażycia nowych zespołów, jak muzycznego, drużyny piłki ręcznej, szachowego, bilardowego i brydżowego. Zarząd ogniska nie zwlekał i zainteresował pracą ogniska Powiatowy Dom Kultury w Słupsku. Kilkakrotnie obecność instruktorów z PDK upewniała naszkoleńców, że wysiłki ich idą w dobrym kierunku.

Pierwszy „chrzest” otrzymał nasz zespół na wieczorku ogniska, na którym było szereg zaproszonych gości. Pozytywna ocena w poważnej mierze podbudowała kolegów. Występy w środowisku, przerywane oklaskami, dodają zapędu do dalszej pracy.

Z naszego krótkiego, ale dającego już wyniki, doświadczenia nasuwają się pewne

wnioski. Ogniska wiejskie, tworzące zespoły, nie powinny — przynajmniej w pierwszej fazie pracy kulturalnej — porywać się na opracowywanie poważnych sztuk ze względu na brak odpowiednich do tego materiałów i pomocy fachowej, brak produktów na zakup kostiumów i dekoracji oraz słabe przygotowanie widzów wiejskich do zrozumienia treści sztuk. Władze związkowe powinny nawiązać ścisłą współpracę z Wydziałem Kultury i PDK w celu zapewnienia fachowej pomocy tworzącym się zespołom oraz interesować się ich pracą, m. in. dostarczając odpowiedniej literatury oraz instrumentów. Należałoby ponadto częściowo dokonywać przeglądu pracy zespołów, urządzić eliminacje, konkursy, popularyzować dorobek zespołów przez pisanie artykułów do prasy i wymianę zespołów w ogniskach.

Mam wrażenie, że uwzględnienie tych wniosków w pracy związkowej pomoże jeszcze szybciej rozwinąć działalność kulturalno-oświatową ognisk.

**JERZY RYMASZEWSKI**  
Ognisko Danczyka, pow. Słupsk

## W październiku odbyła się w Chelmnie pierwsza w tym roku szkolnym konferencja rejonowa.

Plan pracy konferencji rejonowej ułożono na zebraniu zarządu ogniska w połowie września. A plan pracy pierwszej konferencji przedstawiono i przedyskutowano na plenarnym zebraniu członków ogniska. Każda konferencja rejonowa (prócz wyjątków) będzie składała się z 2 części: oficjalnej — tj. referatu i wprowadzającego do lekcji, i nieoficjalnej.

**EDWARD OSUCH**  
Chelmna

## Abym podnieść poziom kultury słowa

**ZEBRANIE** Ogniska ZNP w Żywcu, które odbyło się w październiku br. rozpoczęło od omówienia spraw związkowych. Złożono sprawozdanie z przebiegu i wyników konkursu „Głosu Nauczycielskiego”, w którym Ognisko w Żywcu uzyskało jedną z nagród oraz postanowiono zapoczątkować cykl odczytów dla środowiska.

Na konferencji rejonowej zorganizowanej w tym samym dniu omówiono temat: „Żywa słowo w pracy szkolnej”. Główną referentką tego zagadnienia była artystka Teatru Rapsodycznego w Krakowie, **Danuta Michałowska**. Z dyskusji, w której żywy udział brał zarówno koleżki ze szkół podstawowych jak i licealnych, wypłynęło kilka wniosków.

dwóch lekcji eksperymentalnych prowadzonych w tej samej klasie i przez tego samego nauczyciela; nieoficjalnej, na którą złożył się program artystyczny i część towarzyska przy czarnej kawie.

Na zebraniu zarządu ogniska w sprawie planu pracy pierwszej konferencji postanowiono zarządzić szablony konferencji z ub. roku, a szukać nowych form pracy.

Omówiono artykuł prof. K. Sońkińskiego — zamieszczonego w „Nowej Szkole” nr 9 pt. „Eksperyment naturalny w badaniach pedagogicznych” i postanowiono wykorzystać wskazania w nim zawarte do lekcji eksperymentalnych. Artykuł ten zalecono na zebraniu plenarnym ogniska przestudiować wszystkim kolegom, by przygotować do planowanych lekcji.

Przed lekcjami przewodniczący konferencji kol. **Nalaskowski** wygłosił referat wprowadzający, po którym przeprowadzono dwie lekcje klasy III i IIIb na ten sam temat i przez tę samą koleżankę. Tematem lekcji było opracowanie wiersza. Lekcje zmierzały do tego samego celu lecz dwoma różnymi drogami. Dyskusja zachęcała obecnych do szukania nowych dróg w swojej codziennej pracy. Wykazała, która droga do celu była krótsza, lepsza metodycznie, naukowo uzasadniona.

W czasie lekcji i dyskusji koleżki notowały fakty, uwagi, określali je jako pewne nowości, wiązali je ze sobą i wysuwali wnioski. Niektórzy twierdzili, że eksperyment nie udał się, lecz to właśnie dodało chęci do uzupełnienia braków eksperymen-talnych na następnej konferencji.

**EDWARD OSUCH**  
Chelmna

## Abym podnieść poziom kultury słowa

**ZEBRANIE** Ogniska ZNP w Żywcu, które odbyło się w październiku br. rozpoczęło od omówienia spraw związkowych. Złożono sprawozdanie z przebiegu i wyników konkursu „Głosu Nauczycielskiego”, w którym Ognisko w Żywcu uzyskało jedną z nagród oraz postanowiono zapoczątkować cykl odczytów dla środowiska.

Na konferencji rejonowej zorganizowanej w tym samym dniu omówiono temat: „Żywa słowo w pracy szkolnej”. Główną referentką tego zagadnienia była artystka Teatru Rapsodycznego w Krakowie, **Danuta Michałowska**. Z dyskusji, w której żywy udział brał zarówno koleżki ze szkół podstawowych jak i licealnych, wypłynęło kilka wniosków.

Na konferencji rejonowej zorganizowanej w tym samym dniu omówiono temat: „Żywa słowo w pracy szkolnej”. Główną referentką tego zagadnienia była artystka Teatru Rapsodycznego w Krakowie, **Danuta Michałowska**. Z dyskusji, w której żywy udział brał zarówno koleżki ze szkół podstawowych jak i licealnych, wypłynęło kilka wniosków.

**JÓZEF MIKS**  
Żywiec

## Przygotowujemy się do Tysiąclecia

**Szkoła** Podstawowa w Wolinie Pomorskim postanowiła wnieść swój skromny wkład w dzieło uroczystego uczczenia Tysiąclecia Polski. Na posiedzeniu Rady Pedagogicznej na początku bieżącego roku szkolnego m.in. zapadła uchwała gruntownego poznania historii naszego regionu. To zadanie postanowiliśmy zrealizować w ognisku.

Zaczęliśmy od Wolina. Konferencja odbyła się w dniu 3.X br. Obszerny referat o prastaropolskim grodzie słowińskim — Wolinie, poparty licznymi zdjęciami eksponatów z wykopalisk, wygłosił kierownik miejscowej placówki archeologicznej. Następnie zaczęliśmy zwiedzanie terenów wykopaliskowych. Innyimi oczami patrzyliśmy na starą, historyczną Wolin. Obecnie jest to miasto w 70% zniszczone, o zaledwie dwóch tysiącach mieszkańców, ale... dziesięć wieków temu było u szczytu swego rozwoju.

Stacja archeologiczna prowadzi obecnie prace wykopaliskowe.

**WAWRZYNIEC DUSZA**

## Uwaga Kolego!

**Jeśli** chcesz, by w Twojej szkole powstała spółdzielnia uczniowska lub jeśli chcesz, aby Twoja spółdzielnia była prawdziwie prowadzona i przynosiła szkole korzyść — złącz się z kolegami na **KURSY KORESPONDENCYJNE SPOŁDZIELNI UCZNIOWSKICH**. Etapem końcowym kursu będzie egzamin, po którym najlepsze zespoły będą premiiowane. Premiami będą — bezpłatny obóz wycieczkowy w górach lub nad morzem, wycieczki krajoznawcze, urządzenia spółdzielni lub świetlicy itp. Poza tym opiekun, którego zespół złoży egzamin z wynikiem pomyślnym, otrzyma premię pieniężną.

O szczegółach dowiedz się z Informatora dla zespołów szkolnych, który otrzymać możesz w swoim Inspektoracie Oświaty, w powiatowym inspektoracie Spółdzielni Uczniowskich, lub w Centralnym Związku Spółdzielczych, Warszawa, ul. Jasna 1, tel. 672-21.

Pospiesz się, bo termin zgłoszenia mija 20 listopada.

**ZESPÓŁ SPOŁDZIELNI UCZNIOWSKICH**

## O Częstochowie bez cudów

**CZĘSTOCHOWA** jest miastem. Znamy ją najczęściej zbytnie tradycyjnie — wyłącznie jako miejsce cudów i pielgrzymek. Warto jednak trochę uwagi poświęcić innej Częstochowie — miastu zmieniającej się mentalności społecznej, miastu wychodzącemu naprzeciw społecznym potrzebom. Dzisiejsza Częstochowa jest miastem świadomym podejmowanych wysiłków w sprawach oświatowych, doceniającym społeczny ciężar pracy oświatowej i potrzebę jej upowszechniania. Oddajmy głos faktom.

**Sprawa społecznej budownictwa szkolnego.** Na społeczny fundusz budownictwa szkolnego zgłoszono już 11 milionów złotych. Z tego 4 miliony znajduje się już na koncie. Jeden milion złotych to wynik ofiarunków komitetów rodzicielskich i nauczycielskich. Drugi milion jest wkładem robotników huty „Bierut”. Reszta — wynik ofiarunków zakładów pracy i społeczeństwa.

**Mieszkania nauczycielskie.** W 1958 r. nauczycielstwo uzyskało łącznie 135 izb mieszkalnych z nowego budownictwa i 45 ze starego. W 1959 r. planuje się przydzielenie nauczycielom 100 izb z nowego budownictwa. W tymże roku zostanie również wykończony dom nauczycielski o 162 izbach, w którym zamieszka 50 rodzin pracowników oświaty.

**Ocena roli nauczyciela.** W Dniu Nauczyciela zostanie odświeżona obelisk poświęcony pamięci poległych nauczycieli-bojowników o wolność, sprawiedliwość społeczną i ludową oświatę w czasie hitlerowskiej okupacji. W Dniu Nauczyciela na uroczystej akademii nauczycielstwo otrzyma odznaczenia państwowe, mieszkanie, nagrody, a szkoły — telewizory.

**Wypocznik nauczyciela.** W lecie br. 360 nauczycieli i członków ich rodzin spędziło jeden miesiąc na wczasach nad morzem. Opłata, łącznie z przejazdem, wynosiła 600 zł od osoby. Obserwowano na terenie Częstochy zjawiska przeczącej głoszonej tezie, że w terenie nie można wiele zdziałać dla oświaty i nauczycielstwa. Są one wynikiem aktywności społecznej pracowników oświaty, doceniania przez kierownictwo siły społecznej roli oświaty w rozwoju naszego społeczeństwa. Sekretarz KM PZPR tow. **Jedras** i przewodniczący PMRN tow. **Kowalski** doceniają znaczenie oświaty i w czynie dokumentują swój do niej stosunek. Jest to najbardziej trafną drogą do świadomości nauczycielstwa forma deklaracji w sprawach oświatowych. Komisja Oświaty KM PZPR kierowana przez tow. **Fuksa** i grupująca czołowy aktyw oświatowy, stała się rzeczywistym politycznym kierownikiem życia oświatowego. Z jej zdaniem liczy się egzekutywa KM i kierownictwo PMRN. Zarząd Oddziału Miejskiego ZNP bierze aktywny udział we wszystkich ważniejszych inicjatywach i wydarzeniach na terenie Częstochy. W warunkach harmonijnej współpracy i wzajemnego zrozumienia między nauczycielstwem i społeczeństwem wiele dobrego można zdziałać dla społeczeństwa, oświaty, nauczycielstwa.

**M. R.**

**CHELEM** starannego przygotowania wniosków, postulatów i dyskusji odbywają się w miastach wojewódzkich Okręgowe Zjazdy Oświaty Zawodowej i Rolniczej, w których biorą udział przedstawiciele nauczycielstwa szkół zawodowych i przemysłu.

Nad organizacją i przygotowaniem takiego zjazdu z terenów województwa katowickiego pracuje już od dłuższego czasu Okręgowy Komitet Zjazdowy Oświaty Zawodowej w Katowicach.

Z okazji zjazdu, który odbył się dnia 10 i 11 listopada br. przygotowano wystawę szkolniczą górnictwa i rolnictwa okręgu katowickiego, będącą przeglądem dorobku szkół.

Dla wszechstronnego przygotowania zjazdu i wysunięcia odpowiednich postulatów dotyczących organizacji i rozwoju szkolnictwa zawodowego odbyło się szereg narad roboczych w poszczególnych zakładach organizacyjnych i w zarządach miejskich i powiatowych oraz w Zarządzie Sekcji Szkolnictwa przy Okręgu ZNP w Katowicach i na terenie całego województwa. Powołano również 16 sekcji, których zadaniem jest rozpracowanie nadsyłanych przez poszczególne komórki organizacyjne ZNP i poszczególnych kolegów wniosków i dezzyderatów dotyczących ustroju naszego szkolnictwa w najbliższej przyszłości.

Działalność Komitetu Zjazdowego trwa od kilku miesięcy. Owocem jej jest zmobilizowanie wszystkich kolegów pracujących w szkolnictwie zawodowym do aktywnego współuczestnictwa w Zjeździe przez nadsyłanie odpowiednich wniosków i przygotowanie w dniu cennych postulatów do dyskusji na szczeblu okręgu i w skali ogólnokrajowej.

**K. KRASOWSKA**  
Wolin

## Przed Dniem Nauczyciela

### PCK — nauczycielom

**TYSIĄCE** nauczycieli ściśle współpracują z PCK, tysiące ich jest opiekunami Szkolnych Kół Czerwonego Krzyża, spora liczba to aktywnych terenowych zarządców kół, a wszyscy prawie to gorący sympatycy PCK.

W archiwum ZNP, w starych protokołach, w sprawozdaniach z działalności wszystkich ogniw związkowych i dawniej, i dzisiaj — znaleźć można wiele dowodów tej współpracy. Nie tego dnia, że kiedy zbliża się 22 listopada — Dzień Nauczyciela, Zarząd Główny PCK pragnie w jakiejś formie przychylić się do tego, by nauczyciel odczuł więź, jaką łączą społeczeństwo ze szkołą i nauczycielem, pragnie zaakcentować swój stosunek do nauczyciela, do jego pracy wychowawczej. Tym bardziej, że

## Przed Zjazdem Oświaty Zawodowej i Rolniczej

### Poznajmy projekty reformy szkolnictwa zawodowego

**W** DNIU 31 października br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Zarządu Głównego ZNP, dra **Teofila Wojcieńskiego**, posiedzenie stałej Komisji Ustroju Szkolnego ZG ZNP, w czasie którego dyrektor generalny w Ministerstwie Oświaty, równocześnie przewodniczący zjazdowej Komisji Ustroju i Organizacji Szkolnictwa Zawodowego — **Antoni Tatoń** przedstawił opracowany przez tę Komisję projekt organizacji i ustroju szkolnictwa zawodowego na okres 1961—1975.

W posiedzeniu wzięli udział — oprócz przedstawicieli Wydziału Pedagogicznego Związku oraz stałych członków Komisji — również reprezentanci Ministerstwa Oświaty, Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, prezydium Naczelnej Organizacji Technicznej oraz inni czołowi działacze oświatowi.

Dyr. generalny **Antoni Tatoń**, mówiąc o aktualnej sytuacji szkolnictwa zawodowego w Polsce, określił, że jest ono dziś — tak pod względem ilości szkół, młodzieży oraz zasobów materialnych, jak i pod względem pozycji, jaką zajmuje w ogólnym systemie oświaty w kraju — ponad 3-krotnie większe niż w okresie międzywojennym. Mimo to jednak nie można uznać bieżących efektów pracy za całkowicie zadowalające tak ze względu na wciąż jeszcze nienajlepsze wyniki nauki i wychowania, jak i ze względu na szereg usterek i anomalii w organizacji i ustroju tego szkolnictwa. Przykładowo wskazał referent na następujące braki: ilościowa przewaga szkół drugiego stopnia kształcących techników nad szkołami pierwszego stopnia kształcącymi robotników wykwalifikowanych, powożących niższego szkolnictwa rolniczego, mała liczba kształcących się zawodowo pracujących, mały udział dziewcząt w kształceniu się na pierwszym stopniu itd.

Obecnie znajdujemy się w trakcie realizacji reformy ustroju szkolnictwa zawodowego rozpoczętej w 1957 r. Główne zasady tej reformy polegają na tym, że przedłużony został o

rok okres nauki w szkołach zawodowych, zorganizowano szkolny przykładowe będące równoległym do normalnych szkół zawodowych torom kształcenia zawodowego młodzieży. Powołano do życia szkoły dokształcające dla pracujących młodzieży, uruchomiono szkoły przysposobienia rolniczego, jednolite, oparto na zasadzie pełnej drożności szkoły budowane (3-letnie szkoły rzemiosła i 3-letnie technika), szkoły zawodowe dla maturzystów, reaktywowano poradnictwo zawodowe dla absolwentów szkół podstawowych.

Zasadnicze wnioski, z jakimi ma zamiar wystąpić na Zjeździe Komisja Ustroju i Organizacji Szkolnictwa Zawodowego i Rolniczego dadzą się sformułować w sposób następujący:

- Do czasu, dopóki nie zostaną opracowane generalne założenia do reformy ustroju szkolnictwa ogólnokształcącego w kierunku dalszego podniesienia granicy obowiązkowego kształcenia ogólnego powyżej obecnie obowiązujących siedmiu klas, szkolnictwo zawodowe powinno w zasadzie opierać się na 7-klasowej szkole podstawowej. Zapowiedziane przez tow. **Gomułkę** przedłużenie szkoły podstawowej o 2 lata dotyczy narazie tylko tej młodzieży, która nie będzie kontynuować nauki w szkole średniej ogólnokształcącej czy zawodowej.

Omawiane dwa lata powinny mieć nachylenie w kierunku przysposobienia gospodarczego.

- 3-letnie zasadnicze szkoły zawodowe powinny być nadal utrzymane, należy jednak dążyć do tego, by rozszerzyć praktykę zawodową uczniów przez przeniesienie praktycznego nauczania zawodu w trzecim roku do zakładu. Ukończenie zasadniczej szkoły zawodowej powinno dawać dyplom czeladniczy oraz zdolniejszej młodzieży szerokie możliwości kontynuowania nauki w szkole zawodowej II stopnia.

Szkoły przykładowe, szkoły dla pracujących (wieczorowe i zaoczne), jak też szkoły dokształcające dla pracujących powinny być rozbudowywane ze względu na zbliżające się lata dużego wzrostu ilości młodzieży 14—18-letniej (od 1960 roku).

Z licznych wniosków należy przytoczyć niektóre zasadnicze. Niezwykle słusznym postulatem Komitetu Zjazdowego jest projekt utworzenia Rad Oświatowych przy kuratoriach okręgowych szkolnych, w skład których weszłyby wybitniejsi przedstawiciele nauczycielstwa, organizacji zawodowych, społecznych i przemysłu.

Nad organizacją i przygotowaniem takiego zjazdu z terenów województwa katowickiego pracuje już od dłuższego czasu Okręgowy Komitet Zjazdowy Oświaty Zawodowej w Katowicach.

Z okazji zjazdu, który odbył się dnia 10 i 11 listopada br. przygotowano wystawę szkolniczą górnictwa i rolnictwa okręgu katowickiego, będącą przeglądem dorobku szkół.

Dla wszechstronnego przygotowania zjazdu i wysunięcia odpowiednich postulatów dotyczących organizacji i rozwoju szkolnictwa zawodowego odbyło się szereg narad roboczych w poszczególnych zakładach organizacyjnych i w zarządach miejskich i powiatowych oraz w Zarządzie Sekcji Szkolnictwa przy Okręgu ZNP w Katowicach i na terenie całego województwa. Powołano również 16 sekcji, których zadaniem jest rozpracowanie nadsyłanych przez poszczególne komórki organizacyjne ZNP i poszczególnych kolegów wniosków i dezzyderatów dotyczących ustroju naszego szkolnictwa w najbliższej przyszłości.

Działalność Komitetu Zjazdowego trwa od kilku miesięcy. Owocem jej jest zmobilizowanie wszystkich kolegów pracujących w szkolnictwie zawodowym do aktywnego współuczestnictwa w Zjeździe przez nadsyłanie odpowiednich wniosków i przygotowanie w dniu cennych postulatów do dyskusji na szczeblu okręgu i w skali ogólnokrajowej.

Wielu z nich wyraża nadzieję, że w najbliższym czasie nastąpić może podjęcie prac nad reformą szkolnictwa zawodowego, w których uczestniczyć będą nauczyciele i pracownicy oświaty.

**J. SIKORA**  
Katowice

Szkolnictwo rolnicze powinno znacznie rozszerzyć swój zasięg i objąć do 1965 r. około 500 tys. młodzieży. Powinny rozwijać się obok siebie, bez wzajemnej jednak rywalizacji, 2-letnie szkoły Min. Rolnictwa, oparte o własne gospodarstwa szkolne oraz 2—3-letnie (2-semestralne) szkoły przysposobienia rolniczego prowadzone przez Ministerstwo Oświaty. Te ostatnie mogłyby wiązać się z 8 i 9 rokiem nauki w szkole podstawowej, o której mówił i sekretarz KC.

Szkoły techniczne 5-letnie, oparte o szkołę podstawową, powinny być w zasadzie utrzymane, z tym, że niektóre technika (tam, gdzie życie gospodarcze będzie sobie tego życzyło) trzeba będzie oprzeć o szkoły zasadnicze (górnictwo, budownictwo), część zaś nawet o pełną maturę ogólnokształcącą (niektóre specjalności w dziedzinie chemii, handlu a nawet techniki).

Należy tworzyć szkoły majstrów oparte o szkoły zasadnicze, z tym, że kandydaci musieliby wykonać 3—5-letnią praktykę zawodową.

W dyskusji, w której m. in. zabierali głos: prof. **Falski** (Komitet Nauk Pedagogicznych PAN), prof. **Tymowski** (prezes NOT), dyr. **Lech** (Ministerstwo Oświaty), St. **Kwiatkowski** — przewodniczący Sekcji Szkolnictwa Zawodowego przy ZG ZNP, dr **Wojcieński** (prezes ZNP) — tezy Komisji Ustroju Szkolnictwa Zawodowego spotkały się z bardzo pozytywną oceną. Największą ich zaletą jest — zdaniem dyskutantów — to, że zawierają one konsekwentny program realizacji jednego z głównych postulatów Zjazdu Oświatowego z maja 1957 r., mianowicie postulatu objęcia zorganizowaną opieką szkolną całej młodzieży do 18 roku życia.

Proponowana przez referenta elastyczność ustroju szkolnictwa zawodowego znacznie realizację tego postulatów ułatwia. W dalszym ciągu dyskusji omówiono sprawy: Pełnego ujednoczenia programów szkół przykładowych z programami zasadniczych szkół zawodowych, aby w rezultacie szkoły obydwoj typów miały równą wartość. W zasadzie powinna ist-

nieć czasu oraz funduszy państwowych na ich szkolenie. Komitet Zjazdowy obserwuje bacznie ten eksperyment w celu wyciągnięcia z tego na przyszłość odpowiednich wniosków.

Wiele czasu poświęcono również sprawie rewizji niektórych obecnych programów przedmiotów zawodowych i dostosowania podręczników do tychże programów.

Zajęto się także sprawą poradnictwa zawodowego i ściślejszej współpracy szkoły z domem w dziedzinie wychowania młodzieży.

Uznano jako rzecz pilną i niecierpiącą zwłoki reorganizację techników zaocznych i opracowanie należących podręczników wydanych dla młodzieży.

Komitet Zjazdowy i narady nauczycielstwa poświęciły również wiele czasu sprawom bytowym nauczycielstwa.

**J. SIKORA**  
Katowice

nieć pełną drożność w szkołach zawodowych, z wyjątkiem tych specjalności, w których potrzebą życia gospodarczego podsuwają inne rozwiązania.

Szkoły zawodowe powinny być długoterminowe, aby były szkolami wychowującymi. Konieczne jest jak najszersze podjęcie eksperymentowania w zakresie proponowanej przez tow. **W. Gomułkę** dziesięcioletniej szkoły podstawowej w celu ustalenia zakresu i zasięgu jej działalności oraz metod.

Na koniec omówiono zagadnienie ściślejszej współzależności reformy szkolnictwa zawodowego od ustroju szkolnictwa ogólnokształcącego.

Okręś, jaki dzień nas od Zjazdu, powinien zostać w pełni wykorzystany przez nauczycielstwo nie tylko szkół zawodowych, ale również ogólnokształcących dla zapoznania się z projektami organizacji systemu kształcenia zawodowego oraz dla wzbogacenia tych projektów uwagami i wnioskami terenu.

**M. P.**

## Komisja Kształcenia Politechnicznego przy ZG ZNP

W dniu 27 października 1958 r. powołany został przez Zjazd Krajowy Nauczycieli Robotów Ręcznych oraz pracowników naukowych reprezentantów teorii kształcenia politechnicznego 20-osobowy Zarząd Komisji Kształcenia Politechnicznego przy ZG ZNP.

Do Prezydium Zarządu weszli **Czesław Karp**, **Bolesław Kiernicki**, **Barbara Radziwiłł**, **Józef Świecik**, **Ignacy Szaniawski**, **Władysław Stolarski**, **Jan Wojcieński**, **Konstanty Zajączkowski**, **Jerzy Niebojewski**.

Przewodniczącym Prezydium został **Ignacy Szaniawski**. Zastępcami przewodniczącego zostali kol. **B. Kiernicki** i **J. Niebojewski**. Sekretarzami Zarządu zostali kol. **Cz. Karp** i **J. Wojcieński**.

## Pomnik K. Miarki w Zabrze

Z inicjatywy miejscowego oddziału ZNP został niedawno odsłonięty w Zabrzu pomnik wielkiego szermiara polskiego na Śląsku — **Karola Miarki**. Znaczną ofiarność przy jego budowie wykazały: młodzież szkolna, żalęgi kopalni węgla „Makoszowa”, „**Ludwik Ostrowski**” oraz kultura „Zabrze”.

**J. SIKORA**  
Katowice

## KRONIKA ZWIĄZKOWA

W dniu 12.XI br. Prezydium Zarządu Głównego ZNP obradowało nad zadaniami politycznymi Związku w okresie przed III Zjazdem Partii. Podjęto uchwałę w sprawie przygotowania kampanii sprawozdawczo-wyborczej do ogólnego zjazdu. Poza tym wstuchano sprawozdanie z pobytu delegacji ZNP w Szwecji. Z okazji zbliżającego się Dnia Raty Nauczyciela nadano zasłużonemu nauczycielom **Złote Odznaki Związkowe**.

Spółeczny Komitet Obchodu Dnia Kartą Nauczyciela, w Łodzi pracuje w dwóch komisjach: społecznej — nauczycielom i w organizacyjnej. MRN przeznaczyło 500 tys. zł. na nagrody dla nauczycieli. Niektóre fabryki przyjęły opiekę nad poszczególnymi szkołami. Zaopatrują je w pomoce naukowe, telewizory, instrumenty muzyczne. 20.XI odbędzie się centralna akademie, na której wręczono zostaną odznaczenia państwowe i związkowe. Poszczególne dzielnice przygotowują również uroczystości. Radni i telewizja popularizują sylwetki wybitnych nauczycieli i nadają audycje o tematyce szkolnej.

Z inicjatyw Oddziału Powiatowego ZNP w Zabkowie Śląskich powołany został Zarząd Powiatowy Towarzystwa Popierania Budowy Szkół i Powiatowa Komisja Spółdzielni Uczniowskich.

Przy Zarządzie Oddziału Powiatowego ZNP w Pile powstała sekcja szkolnictwa zawodowego skupiająca nauczycieli szkół zawodowych z Pily, Chodzieży, Margonina i Trzcinicy. Pierwsza konferencja rejonowa odbyła się w Pile w końcu października br.

Zarząd Oddziału ZNP w Pile zorganizował w listopadzie wjazd do Poznania na występy „Słaska” i „Mazowsza” przeznaczając ze swoich skromnych funduszy 3000 zł na bilety.

Pierwszą w br. szkolnym konferencję rejonową w Chobrzanach, pow. Sandomierz, zaproszony został prof. socjologii na Uniwersytecie Łódzkim, kol. dr **Jan Szczępański**, który w bardzo interesującym wykładzie mówił o uspołecznieniu młodzieży i problemach jej wychowania. Uczestniczący konferencji stwierdzili, że bezpośredni kontakt z wybitnym uczonym przyczynił się do uproszczenia ich w dotychczas mniej znane zagadnienia socjologii.

Koleżdy z Ogniska Mstów, pow. Częstochowa, zobowiązali się do uczczenia Tysiąclecia płacić w ciągu dwóch lat pół procent od poborów na fundusz budowy szkół.

Nauczyciele i pracownicy Inspektoratu Oświaty powiatu Jasio postanowili dla uczczenia Tysiąclecia przekazać pół procent poborów za listopad i grudzień br. na fundusz Towarzystwa Popierania Budowy Szkół w Jasio.

# Praktyki pedagogiczne naszych przyszłych kolegów

# Towarzystwo im. M. Konopnickiej

# Kto ma prawo hospitować lekcje?

W roku 1960 minie pięćdziesiąt lat od śmierci wielkiej pisarki Marii Konopnickiej. Twórczość jej, przypadająca na lata 1878/1910, budziła wśród współczesnych gorące zainteresowania, rozniecała spory, zdobywała przysięgłe entuzjastów. Najszerzej znana jako poetka, była także znakomitą nowelistką, madrym i subtelnym krytykiem, świetnym tłumaczem, niezrównaną autorką książki dla dzieci, twórczynią pieśni „Nie rzućmy ziemi, skąd nasz ród”, „Pieśni wyrażającej wiarę i miłość do ojczyzny, żarliwy protest przeciw jej ciemnościom”.



Autorka słynnych „Poezji i obrazków”, w których „nieodmiennie milcząca dala słowo”, całym sercem odczuwała cierpienia „wolnych najmitów” z miast i wsi, znała dobrze ich trudne życie.

Po latach spędzonych na prowincji, w Warszawie rozpoczęła twórczość pisarską. To miasto harde i buntownicze, nie podające się przemocy zaborem, bujny ośrodek życia naukowego i kulturalnego, stało się dla pisarki „symbolem niepodległej myśli polskiej. Mimo woleń i prześladowań, które z powodu jej twórczości przetrwała ona niezapomniane wrazenia i spotkania”.

W tej właśnie Warszawie zamieszkała się i rozpoczęła działalność Towarzystwo im. Marii Konopnickiej, którego celem jest krzewienie kultu twórczości codziennych wędrowek „po wiezieniach, fortach i nędzy warszawskiej”, z których wrazenia opisała w notatkach o tej nazwie — poznana nową postacią warszawskiej ulicy, jej zaciekłość, odwagę i humor. W ostatnim swoim poemacie „Pan Balcer w Brazylii”, w lirycznych, w nowelistycznych notatkach przekazała one niezapomniane wrazenia i spotkania.

O wszelkiej informacji należy zwracać się pod adresem: Towarzystwo im. Marii Konopnickiej, Warszawa 40, ul. Krakowskie Przedmieście 87/89.

Prezes Zarządu Głównego Towarzystwa ANTONI SŁONIMSKI

Prezes Związku Literatów Polskich

Od redakcji

Postać i twórczość Marii Konopnickiej jest specjalnie bliska nauczycielstwu i nie wątpliwie, że wzmianka o aktywnej działalności w pracach Towarzystwa.

Zamieszczamy fragment listu kol. L. Sutkowskiego, przewodniczącego Komisji Oświaty i Kultury Prez. PRN w Myśliborzu oraz odpowiedź Ministerstwa Oświaty, którą uważamy za całkowicie słuszną.

Już od roku istnieją różnice zdań pomiędzy Komisją Oświaty PPRN w Myśliborzu, woj. szczecińskiego a Wydziałem Oświaty PPRN. Pracownicy pedagogiczni Wydziału Oświaty twierdzą, że Komisja Oświaty PRN nie ma prawa i nie powinna kontrolować i badać wyników nauczania przez hospitację lekcji, kontrolę zeszytów itp., lecz tylko drogą badania dzienników lekcyjnych, arkuszy ocen, sprawozdań okresowych itp., a o tym idzie — według Wydziału Oświaty — członkowie Komisji nie mają prawa hospitować lekcji w ogóle, gdyż to jest kompetencja pracowników Wydziału Oświaty. Wydaje mi się, że stanowisko Wydziału Oświaty byłoby słuszne, gdyby członkami Komisji Oświaty nie byli fachowcy nauczyciele i gdyby tacy członkowie usiłowali hospitować lekcje, wydana jakikolwiek sąd o wynikach nauczania. Tymczasem tak nie jest. Utałał się zwy-

czaj, że hospitował lekcje zausze nauczyciel w towarzystwie drugiego członka-nauczyciela. Mimo to Wydział Oświaty nadal nie jest zadowolony i twierdzi, że nawet członek Komisji nauczyciel nie ma prawa hospitować lekcji. W związku z tym, że w obecnej Komisji Oświaty na 11 członków jest 6 nauczycieli, uważam, że odjęcie Komisji prawa hospitowania lekcji ogranicza jej możliwości do należytej kontroli i z tego powodu proszę o jasną i definitywną odpowiedź na pytanie: czy Komisja Oświaty, a ściślej — czy członkowie Komisji Oświaty nauczyciele w towarzystwie nauczycieli mogą hospitować, mają prawo hospitować lekcje w czasie przeprowadzanej kontroli szkół.

Lucjan Sutkowski  
Prez. Komisji Oświaty i Kultury PRN w Myśliborzu

## W ZWIĄZKU Z POWYŻSZYM MINISTERSTWO OŚWIATY UDZIELIŁO NASTĘPUJĄCYCH WYJAŚNIENI:

1. Ustawa z dnia 25.I.1958 r. o radach narodowych postuluje się wyłącznie pojęciem „komisja”. Członkowie komisji wykonujące zadania komisji działają z jej upoważnienia i występują jedynie jako „członkowie komisji”, nie zaś jako „członkowie komisji”. Z samego tytułu przynależności do komisji nie przysługują jej członkom żadne specjalne uprawnienia.

W świetle przepisów rozdziału 4 ustawy kwalifikacje członka komisji (nauczyciel czy nie-nauczyciel) nie mają żadnego wpływu na jego uprawnienia jako członka komisji.

Jak wiadomo, bezpośredni nadzór nad szkołami podstawowymi sprawują inspektorzy oświaty, a nad szkołami średnimi (w zasadzie) kuratoria okręgów szkolnych, które podlegają radom narodowym i ich prezydiom i obowiązane są wykonywać uchwały rad i przytydygodnie z obowiązującymi przepisami.

Działalność kontrolna komisji nie jest związana z żadnymi formami nadzoru, kampaniami, jak np. hospitowanie w „towarzystwie nauczycieli” — przy badaniu działalności szkoły.

Komisja ma możliwość wejścia w dokumentację pracy szkoły (ewidencja dzieł, rozkłady materiału nauczania, prace uczeń, arkusze ocen), w warunkach pracy szkoły (urządzenia, zaplecze, sprzęt) w celu zapoznania się z wynikami egzaminów wstępnych absolwentów szkoły do innych uczelni, uczestniczyć w zebraaniach rodzicielskich, w uroczystościach i różnych imprezach szkolnych, przeprowadzać bezpośrednio rozmowy z kierownikiem (dyrektorem) szkoły i innymi jej pracownikami, z komitetem rodzicielskim.

Doświadczenia ubiegłego okresu, w którym umożliwiono hospitowanie lekcji nauczycielom członkom komisji rodzicielskiej i przedstawicielom prezydiów rad narodowych (sposób organów administracji szkolnej) wykazały, że przynosiło to szkoletniowi więcej szkód niż oczekiwanych korzyści.

2. Sprawowanie przez odpowiedzialną komisję kontroli nad działalnością szkoły jako instytucji nie wymaga bynajmniej obserwacji poszczególnych lekcji. Poszczególne lekcje — jak wiadomo nie mogą być mierzonymi obrazem pracy zawodowej nauczyciela, a tym bardziej podstawą opinii o pracy szkoły. Jest natomiast wiele innych momentów pozwalających wrobić sobie pogląd na stan i potrzeby szkoły w rozległym zakresie jej działalności dydaktyczno-wychowawczej, organizacyjnej i gospodarczej, realizacji powszechnego nauczania, oddziaływania kulturalnego na środowisko itd.

Wobec powyższego, komisja oświaty byłaby powszechnie łączona z oceną pracy nauczyciela i byłoby traktowane przez nauczycieli jako przejęcie przez komisję oświaty funkcji administracji szkolnej. Dopiero wadziliby to do sprawowania nadzoru pedagogicznego nad szkołami przez administrację szkolną i tym samym komisji oświaty, która jest radą narodową pełniącą rolę zwierzchnią władzę nad danym terenem (komisja oświaty w wojew. radzie narodowej, komisja oświaty powiatowej rady narodowej, komisja oświaty gromadzkiej rady narodowej).

Z tych względów od r. 1956 — według ustaleń Ministerstwa Oświaty — prawo do hospitowania lekcji przysługuje jedynie osobom powołanym do oceniania pracy zawodowej nauczyciela. Inne osoby (przed wszystkim nauczyciele dla celów szkoleniowych) mogą być obecne na lekcji jedynie za wyrażoną każdorazowo zgodą kierownika szkoły i na zaproszenie prowadzącego lekcję nauczyciela.

Opócz zapoznania się z opinią społeczeństwa o danej szkole

Opócz zapoznania się z opinią społeczeństwa o danej szkole

Dyrektor Gabinetu Ministra R. RYPOLOWSKI

# Jeszcze w sprawie świeckości

TOCZĄCA się w obliczu religianckiej ofensywy części kleru i episkopatu dyskusja na temat świeckości naszej szkoły wniosła sporo cennych spostrzeżeń. W pewnej mierze jako jej podsumowanie może być uznana wypowiedź kol. M. Kozakiewicza z 38 i 39 nr „Głosu Nauczycielskiego”, który poddał nielutemu problem sumiennej analizie. Dyskutat wypowiedzi są za świecką szkołą typu areligijnego, szkoły uznającej sprawy wiary i religii jako ściśle osobiste sprawy rodziców, dzieci i starszej młodzieży szkolnej.

Tak zdefiniowana szkoła — jego zdaniem — nie koliduje z udzielaniem uczniom nadobowiązkowej nauki religii, obok obowiązkowych przedmiotów, a jako pełnowartościwa bez nadobowiązkowej nauki religii może tolerować udzielanie nauki religii poza murami szkoły. Odgrada się od walczącej antyreligijnej szkoły, gdyż ta byłaby sprzeczna z konstytucyjnym prawem wolności wyznania i sumienia. Konsekwentnie stojąc na gruncie toleracji, jako nadrzędnej zasady współistnienia światopoglądów, areligijna szkoła odrzuca wszelki „zgnity” liberalizm i indyferentyzm w sprawach światopoglądowych, widząc możliwość wdrażania młodzieży w światopogląd naukowy i racjonalną moralność poprzez poprawną naukę przedmiotów matematycznych, przyrodniczych, zawodowych i humanistycznych.

Wobec wyjątkowej doniosłości poruszonego problemu, gdyż od jego rozwiązania w dużym stopniu zależy oblicze ideowe i moralne młodej generacji i przyszłość narodu, nasuwa się pytanie: czy powyższe postawienie sprawy wyczerpuje problem świeckości szkoły i życia społecznego w Polsce Ludowej. Konkretnie: czy w obliczu ofensywy religiantów i kleralizmu na obecnym etapie przełomu światopoglądowego i zepchnięcia części kleru i episkopatu na pozycje średniowiecznego ciemnogrodu — naprawdę tak nasmiocowana szkoła świecka poddała swemu zadaniu? Obawiamy się, że nie!

Pomijamy fakt oczywisty, że trudno uznać szkołę za areligijną, w której dla większości młodzieży odbywa się rytmiczna i systematyczna nadobowiązkowa nauka religii — a więc bezpośrednio wdrażanie dzieci i młodzieży w światopogląd religijny i religijną moralność. Podkreślamy słowo **bezpośrednie**, gdyż każdy pedagog rozumie istotną różnicę zachodzącą między okolicznościowym i marginesowym kształceniem światopoglądu a rytmicznym i systematycznym. Prawdą więc jest, że nasza areligijna szkoła ma dwa aspekty. Biorąc pod uwagę naukę obowiązkowych przedmiotów, mogących kształcić pośrednio światopogląd naukowy, można ją uznać za laicką, jednakże patrząc na nią z punktu widzenia nadobowiązkowej i syste-

matycznej nauki światopoglądu religijnego trzeba w niej widzieć w pewnym stopniu szkołę wyznaniową. Taką jest nasza „szkoła świeckości”. Zastęrzamy więc, że nie bagatelizujemy walorów ideowo-kształcących poprawnej nauki takich przedmiotów, jak matematyka, fizyka, chemia, biologia, geografia i inne. Nie wolno nam jednak nie doceniać i tego faktu, że są znawcy tych przedmiotów, którzy mimo to szczerze się przywiązaniem do wiary. Trzeba więc z naciskiem podkreślić, że optymistyczna stawka na walory ideowo-wychowawcze dyscyplin naukowych w zakresie racjonalnego światopoglądu i racjonalnej moralności w praktyce wychowawczej przeważnie zawodzi. Nie wolno zapominać o tym, że naukowy światopogląd i wyrozumowana etyka to synteza dorobku wszystkich nauk, a więc problem trudny, wymagający znajomości perspektyw naukowych i odpowiedniej pomocy ze strony nauczyciela. Dodajmy, że sytuacja młodzieży w Polsce Ludowej jest szczególnie skomplikowana, albowiem nie tylko duchowieństwo, lecz także i środowisko wywiera w nas silną presję na nią w kierunku życia i uczuciowego powiązania się z religią i jej praktykami. Mamy w tym względzie historycznie ukształtowane warunki, których brak w innych krajach.

W tej sytuacji stwierdzić trzeba konieczność wzmożenia sprzyjających pozycji światowych dla kształcenia wyjątkowo poglądu naukowego i świeckiej moralności. Dobra nauka przedmiotów obowiązkowych oraz brak symboli religijnych i praktyk — to mało. Na plan pierwszy wysuwa się problem: jak wykorzystać naukę przedmiotów obowiązkowych w zasady dialektycznego i historycznego materializmu i historycznego samokształcenia nauczycielstwa w tej problematyce, które z nich muszą budzić wiedzę teoretyczną oraz umiejętności przekazywania jej młodzieży. Życ swą nauką zadaniem nasze związki ognia i konferencje rejonowe.

# Kilka uwag o kadrze kierowniczej

OSTATNIE tygodnie upłynęły w życiu administracji szkolnej pod znakiem przemian organizacyjnych i personalnych. Mamy już kuratoria i inspektoraty szkolne. Zbyt krótki czas, by kusić się na ocenę nowej struktury władz oświatowych. Garść osobistych nad tymi sprawami refleksji może odpowiedzieć wynikowi opinii nauczycieli szeregów. A z nimi liczącym się należy. Z tej tylko racji pozwalam sobie niniejsze wywody przedstawić.

Istniejące do niedawna wydziały oświaty z mniejszą lub większą wnikiwością dokonywały już oceny pracy kandydatów na stanowiska kierownicze w szkołach. Jak to często się zdarza, nie obyło się i tym razem bez swoich nadgorliwych. Doświadczając słuch, iż w niektórych powiatach wszyscy dotychczasowi kierownicy szkół podstawowych wyższych studiów, nie znaczy to jednak, byśmy już teraz nie mieli podobnie pewnej zasady. Zasady, która byłaby coraz konsekwentniej w życie wprowadzana — każdy kandydat na kierownika szkoły, zwłaszcza wyżej zorganizowanej, poza określonym stażem, winien posiadać studia wyższe w zakresie WSP lub uniwersytetu.

Podstawową kuźnię kadry nauczycielskiej i przyszłej kadry kierowniczej jest zakład kształcenia nauczycieli. Słusznym są powszechne żądania, by zakład ten gruntownie przygotowywał swych absolwentów, by utrzymywał z nimi stały późniejszy kontakt wpływając na ich dalsze samokształcenie, by zmierzzał do ściślejszej więzi z inspektoratami szkolnymi. Coraz wyraźniej wysuwa się żądanie, by zakład ten nie tylko rzemiosła nauczycielskie, ale by wpaływał w uczniowie zainteresowania naukowe, rozbudzało zapal do stałego pogłębiania wiedzy. Zakład kształcenia nauczycieli musi wcześniej czy później stać się małą komórką naukowej myśli pedagogicznej, pierwszym ośrodkiem kojarzenia umiejętności praktycznych z osiągnięciami teorii.

Wracam do sedna sprawy. W kwestii doboru kierowników szkół rzeczą ze wszech miar pożądaną byłoby rzetelniejsze niż dotąd wysłuchiwanie opinii dołów nauczycielskich. Władze oświatowe moralnie są obowiązane do nadstawiania uszu uwzględniania pól czas zdrowych i krytycznych głosów nauczycieli, rad pedagogicznych, ogniw związkowych. Dla szerokości nie jest obojętne, kim dowodzi.

Wobec powyższego, komisja oświaty byłaby powszechnie łączona z oceną pracy nauczyciela i byłoby traktowane przez nauczycieli jako przejęcie przez komisję oświaty funkcji administracji szkolnej. Dopiero wadziliby to do sprawowania nadzoru pedagogicznego nad szkołami przez administrację szkolną i tym samym komisji oświaty, która jest radą narodową pełniącą rolę zwierzchnią władzę nad danym terenem (komisja oświaty w wojew. radzie narodowej, komisja oświaty powiatowej rady narodowej, komisja oświaty gromadzkiej rady narodowej).

Z tych względów od r. 1956 — według ustaleń Ministerstwa Oświaty — prawo do hospitowania lekcji przysługuje jedynie osobom powołanym do oceniania pracy zawodowej nauczyciela. Inne osoby (przed wszystkim nauczyciele dla celów szkoleniowych) mogą być obecne na lekcji jedynie za wyrażoną każdorazowo zgodą kierownika szkoły i na zaproszenie prowadzącego lekcję nauczyciela.

Wobec powyższego, komisja oświaty byłaby powszechnie łączona z oceną pracy nauczyciela i byłoby traktowane przez nauczycieli jako przejęcie przez komisję oświaty funkcji administracji szkolnej. Dopiero wadziliby to do sprawowania nadzoru pedagogicznego nad szkołami przez administrację szkolną i tym samym komisji oświaty, która jest radą narodową pełniącą rolę zwierzchnią władzę nad danym terenem (komisja oświaty w wojew. radzie narodowej, komisja oświaty powiatowej rady narodowej, komisja oświaty gromadzkiej rady narodowej).

Wobec powyższego, komisja oświaty byłaby powszechnie łączona z oceną pracy nauczyciela i byłoby traktowane przez nauczycieli jako przejęcie przez komisję oświaty funkcji administracji szkolnej. Dopiero wadziliby to do sprawowania nadzoru pedagogicznego nad szkołami przez administrację szkolną i tym samym komisji oświaty, która jest radą narodową pełniącą rolę zwierzchnią władzę nad danym terenem (komisja oświaty w wojew. radzie narodowej, komisja oświaty powiatowej rady narodowej, komisja oświaty gromadzkiej rady narodowej).

Z tych względów od r. 1956 — według ustaleń Ministerstwa Oświaty — prawo do hospitowania lekcji przysługuje jedynie osobom powołanym do oceniania pracy zawodowej nauczyciela. Inne osoby (przed wszystkim nauczyciele dla celów szkoleniowych) mogą być obecne na lekcji jedynie za wyrażoną każdorazowo zgodą kierownika szkoły i na zaproszenie prowadzącego lekcję nauczyciela.

Wobec powyższego, komisja oświaty byłaby powszechnie łączona z oceną pracy nauczyciela i byłoby traktowane przez nauczycieli jako przejęcie przez komisję oświaty funkcji administracji szkolnej. Dopiero wadziliby to do sprawowania nadzoru pedagogicznego nad szkołami przez administrację szkolną i tym samym komisji oświaty, która jest radą narodową pełniącą rolę zwierzchnią władzę nad danym terenem (komisja oświaty w wojew. radzie narodowej, komisja oświaty powiatowej rady narodowej, komisja oświaty gromadzkiej rady narodowej).

Wobec powyższego, komisja oświaty byłaby powszechnie łączona z oceną pracy nauczyciela i byłoby traktowane przez nauczycieli jako przejęcie przez komisję oświaty funkcji administracji szkolnej. Dopiero wadziliby to do sprawowania nadzoru pedagogicznego nad szkołami przez administrację szkolną i tym samym komisji oświaty, która jest radą narodową pełniącą rolę zwierzchnią władzę nad danym terenem (komisja oświaty w wojew. radzie narodowej, komisja oświaty powiatowej rady narodowej, komisja oświaty gromadzkiej rady narodowej).

Z tych względów od r. 1956 — według ustaleń Ministerstwa Oświaty — prawo do hospitowania lekcji przysługuje jedynie osobom powołanym do oceniania pracy zawodowej nauczyciela. Inne osoby (przed wszystkim nauczyciele dla celów szkoleniowych) mogą być obecne na lekcji jedynie za wyrażoną każdorazowo zgodą kierownika szkoły i na zaproszenie prowadzącego lekcję nauczyciela.

## Autor pracy ABC

W związku z zakończeniem prac Komisji ocenającej nadane w konkursie programy dla zespołów młodzieżowych w placówkach wychowania pozaszkolnego. Ministerstwo Oświaty prosi autora pracy opatrzonej godłem ABC o jak najwcześniejsze nadanie swego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania do Ministerstwa Wychowania Pozaszkolnego — pokój 23a, Warszawa, Al. Armii WP nr 25.



„Różne krajowe rządy do osłupienia szczęśliwości, różne sposoby pozwalały, bo niejednaki w obywatelach użyteczności potrzeba. Dlatego w każdym państwie edukacja do rządu stosowana być musi konieczna”.

Stanisław Staszko

„Czy sądzisz, że można poznać naturę duszy w sposób zadowolający umysł, nie znając natury wszystkiego?”

Platon

„Zaden człowiek nie chce czymś stać się, każdy pragnie już czymś być”.

Goethe

„Jeśli uważasz, że cały świat jest zły, przypomnij, że zawiera on w sobie także ludzi podobnych tobie”.

Gandhi

Objaśnienia: Stanisław Staszko (1755—1826), Platon — literacki pseudonim Arystoklesa (427—347 p.n.e.), filozof grecki, uczeń Sokratesa i nauczyciel Arystoteles; Johann W. Goethe (1749—1832); Mahatma Gandhi (właściwe nazwisko: Mohandas Karamchand) — wielki reformator społeczny i przywódca Indii (1869—1948).

wybrał EMKOZ

Nacelnik Wydziału 2. SOKOŁOWSKI

Ten piękny, jasny budynek — to nowa Szkoła Podstawowa w Malborku, która w tym roku przybyła miastu. Do takiej szkoły idzie się z prawdziwą radością. Wprawdzie otoczenie szkoły pozostaje z nią w dość wyraźnym kontraście, ale jesteśmy przekonani, że tej ułkownicy postarają się o to, by każde białe ścianki ogólny obraz całości i co gorzej poważają, zagrażające nowym podłogom jak najszczybelniej znikły sprzed gmaczu.

Nowy budynek szkoły podstawowej w Siemianówce, pow. Hajnowka. Fot. Cz. Górski

W 40 rocznicę odzyskania niepodległości

Walka nauczycieli o zjednoczenie ziem zaboru pruskiego

U TWORZENIE w dniu 24 listopada 1918 roku pierwszej Rady Nauczycieli Polaków w Krzywiniu...

Mato wiem, co się w Was dzieje. Ale siysze tu do agitatorów niemieckich na wiecach...

Agitacja niemiecka jest szelmońska. Lże, nacłaga, kłamię i przekłegam...

Jak się dostalem na plebiscyt, sam nie wiem...

Ale znalazły się takie podie dusze, które sieją wieści, że zostalem usunięty z gimnazjum...

Otoż tym panom powiadam, że są ludźmi, którym i w twarz plunąć za wiele...

Na Śląsku duch dobry. Chłopi i robotnicy zaciągają...

Opole ładne miasteczko. Mieszkaństwo dawniej polskie...

Choć wyniki plebiscytu zdecydowały o granicach zachodnich państwa polskiego...

Na to Niemcy tylko czekali. Rozpoczął się wżysk i atak na granicę polsko-niemiecką...

Do uszchodu mają Niemcy niezaprzeczone prawo, ponieważ niemiecka praca...

Mato wiem, co się w Was dzieje. Listów do żony nie otrzymuję...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Kolo Uczniów prof. Władysława Spasowskiego znane powszechnie jako Kolo Spasowiaków...

W założeniach programowych tej organizacji nie przewidywana była działalność polityczna...

W ówczesnych stosunkach politycznych bardziej radykalnego i bardziej wyraźnego sformułowania w oficjalnym dokumencie...

Kolo działało do 1932 r. W tym czasie odbyły się trzy zjazdy Kola. Organizowaliśmy konferencje pedagogiczne...

Partia komunistyczna była nielegalna i ścigana z całą zajądoscią. Każdy obywatel protestujący przeciw temu...

Partia komunistyczna była nielegalna i ścigana z całą zajądoscią. Każdy obywatel protestujący przeciw temu...

Partia komunistyczna była nielegalna i ścigana z całą zajądoscią. Każdy obywatel protestujący przeciw temu...

Partia komunistyczna była nielegalna i ścigana z całą zajądoscią. Każdy obywatel protestujący przeciw temu...

Partia komunistyczna była nielegalna i ścigana z całą zajądoscią. Każdy obywatel protestujący przeciw temu...

Partia komunistyczna była nielegalna i ścigana z całą zajądoscią. Każdy obywatel protestujący przeciw temu...

Partia komunistyczna była nielegalna i ścigana z całą zajądoscią. Każdy obywatel protestujący przeciw temu...

Partia komunistyczna była nielegalna i ścigana z całą zajądoscią. Każdy obywatel protestujący przeciw temu...

Partia komunistyczna była nielegalna i ścigana z całą zajądoscią. Każdy obywatel protestujący przeciw temu...

Partia komunistyczna była nielegalna i ścigana z całą zajądoscią. Każdy obywatel protestujący przeciw temu...

Partia komunistyczna była nielegalna i ścigana z całą zajądoscią. Każdy obywatel protestujący przeciw temu...

Partia komunistyczna była nielegalna i ścigana z całą zajądoscią. Każdy obywatel protestujący przeciw temu...

Partia komunistyczna była nielegalna i ścigana z całą zajądoscią. Każdy obywatel protestujący przeciw temu...

Partia komunistyczna była nielegalna i ścigana z całą zajądoscią. Każdy obywatel protestujący przeciw temu...

Polacy nie umieli nigdy stworzyć tego do czego była zdolna kultura niemiecka...

Malborku wystawiono na pamiątkę korzystnego plebiscytu pomnik...

Na tak wywołaną sytuację Polacy odpowiedzieli akcją protestacyjną...

W jednym z nich, uchwalonym dnia 15 marca 1925 roku na zebraniu ogniska nauczycielskiego...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

O człowieku, który skłamał tylko raz...

ROK 1942. Niezliczone transporty ofiar hitlerowskiego barbarzyństwa opuszczają getto warszawskie...

Oficer SS przynosi Korczakowi rozkaz: sierociniec zostaje rozwiązany...

Mija sporo czasu, zanim Korczak zrozumie, o co chodzi...

Oficer SS przynosi Korczakowi rozkaz: sierociniec zostaje rozwiązany...

Mija sporo czasu, zanim Korczak zrozumie, o co chodzi...

Oficer SS przynosi Korczakowi rozkaz: sierociniec zostaje rozwiązany...

Mija sporo czasu, zanim Korczak zrozumie, o co chodzi...

Oficer SS przynosi Korczakowi rozkaz: sierociniec zostaje rozwiązany...

Mija sporo czasu, zanim Korczak zrozumie, o co chodzi...

Oficer SS przynosi Korczakowi rozkaz: sierociniec zostaje rozwiązany...

Mija sporo czasu, zanim Korczak zrozumie, o co chodzi...

Oficer SS przynosi Korczakowi rozkaz: sierociniec zostaje rozwiązany...

Mija sporo czasu, zanim Korczak zrozumie, o co chodzi...

Oficer SS przynosi Korczakowi rozkaz: sierociniec zostaje rozwiązany...

Mija sporo czasu, zanim Korczak zrozumie, o co chodzi...

Oficer SS przynosi Korczakowi rozkaz: sierociniec zostaje rozwiązany...

Mija sporo czasu, zanim Korczak zrozumie, o co chodzi...

Oficer SS przynosi Korczakowi rozkaz: sierociniec zostaje rozwiązany...

Mija sporo czasu, zanim Korczak zrozumie, o co chodzi...

Oficer SS przynosi Korczakowi rozkaz: sierociniec zostaje rozwiązany...

Mija sporo czasu, zanim Korczak zrozumie, o co chodzi...

Oficer SS przynosi Korczakowi rozkaz: sierociniec zostaje rozwiązany...

Mija sporo czasu, zanim Korczak zrozumie, o co chodzi...

Oficer SS przynosi Korczakowi rozkaz: sierociniec zostaje rozwiązany...

Mija sporo czasu, zanim Korczak zrozumie, o co chodzi...

Oficer SS przynosi Korczakowi rozkaz: sierociniec zostaje rozwiązany...

Mija sporo czasu, zanim Korczak zrozumie, o co chodzi...

Oficer SS przynosi Korczakowi rozkaz: sierociniec zostaje rozwiązany...

Mija sporo czasu, zanim Korczak zrozumie, o co chodzi...

Oficer SS przynosi Korczakowi rozkaz: sierociniec zostaje rozwiązany...

Mija sporo czasu, zanim Korczak zrozumie, o co chodzi...

Oficer SS przynosi Korczakowi rozkaz: sierociniec zostaje rozwiązany...

Mija sporo czasu, zanim Korczak zrozumie, o co chodzi...

jakże bardzo chciałbym chociaż raz tak odpocząć...

Druga po mistrzowsku zarysowana przez Sylwanusa postać...

Głębiej tej jednej w swoim rodzaju tragedii podnosi autor...

Czterech aktorów grających s i e d e m r o l i narratora...

Można by co prawda wysuwać zastrzeżenia...

W pewnym jednak stopniu tłumaczy autora fakt, że projekt napisania sztuki...

Niemniej jednak całą sztukę przeniaka głębi ducha humanizmu...

Do niezapomnianych a jednocześnie wstrząsających momentów sztuki należą...

Na Kursach i w Kole Spasowiaków przeważały się dojrzałości...

Prowadziliśmy walkę i jak w każdej walce nie obeszło się bez ofiar...

Sądzę, że mogą zaryzykować twierdzenie, iż politycznie...

Aż jakiegoż człowieka, który skłamał tylko raz...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Szkolne grupy ZMS

JAKO pracowałem i wychowałem w grupie ZMS...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

W wywiadzie z tymi nauczycielami z Zachodniego Śląska...

Kolo Spasowiaków jako teren działania KPP

zakładano sobie szerszej działalności społeczno-politycznej...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Artkuł napisany został w opanciu o materiały archiwalne KC PZPR w Warszawie...

Dla polskiego czytelnika i widza ciekawa byłaby przede wszystkim reakcja krytyki i widowni niemieckiej...

„Zwłاتیśmy już czy kiedykolwiek niemiecki pisarz będzie miał odwagę przedstawić ten straszny rozdział z historii narodu niemieckiego...”

„Inne pismo „Abendpost” tak pisze: „Sztuka Erwina Sylwanusa — to sztuka pisanja przez duze „S”...

„Dramat Erwina Sylwanusa „Korczak i dzieci” nie doczekał się jeszcze polskiego przekładu...”

„Sztuka ta wymaga od każdego aktora, a zwłaszcza od aktora-amatora, dania z siebie maksimum wysiłku...”

„Warto jednak, naprawdę warto, gdy ukaże się ona na półkach księgarskich...”

„Ważnym jest również przybycie na premierę samego autora...”

„Fascynujący jednak ten temat porwał już i zapalił Nauczycielski Zespół Teatralny z Włocławka...”

„Sztuka ta wymaga od każdego aktora, a zwłaszcza od aktora-amatora, dania z siebie maksimum wysiłku...”

„Warto jednak, naprawdę warto, gdy ukaże się ona na półkach księgarskich...”

„Ważnym jest również przybycie na premierę samego autora...”

„Fascynujący jednak ten temat porwał już i zapalił Nauczycielski Zespół Teatralny z Włocławka...”

„Sztuka ta wymaga od każdego aktora, a zwłaszcza od aktora-amatora, dania z siebie maksimum wysiłku...”

„Warto jednak, naprawdę warto, gdy ukaże się ona na półkach księgarskich...”

„Ważnym jest również przybycie na premierę samego autora...”

„Fascynujący jednak ten temat porwał już i zapalił Nauczycielski Zespół Teatralny z Włocławka...”

„Sztuka ta wymaga od każdego aktora, a zwłaszcza od aktora-amatora, dania z siebie maksimum wysiłku...”

„Warto jednak, naprawdę warto, gdy ukaże się ona na półkach księgarskich...”

„Ważnym jest również przybycie na premierę samego autora...”

„Fascynujący jednak ten temat porwał już i zapalił Nauczycielski Zespół Teatralny z Włocławka...”

„Sztuka ta wymaga od każdego aktora, a zwłaszcza od aktora-amatora, dania z siebie maksimum wysiłku...”

„Warto jednak, naprawdę warto, gdy ukaże się ona na półkach księgarskich...”

„Ważnym jest również przybycie na premierę samego autora...”

„Fascynujący jednak ten temat porwał już i zapalił Nauczycielski Zespół Teatralny z Włocławka...”

„Sztuka ta wymaga od każdego aktora, a zwłaszcza od aktora-amatora, dania z siebie maksimum wysiłku...”

„Warto jednak, naprawdę warto, gdy ukaże się ona na półkach księgarskich...”

„Ważnym jest również przybycie na premierę samego autora...”

„Fascynujący jednak ten temat porwał już i zapalił Nauczycielski Zespół Teatralny z Włocławka...”

„Sztuka ta wymaga od każdego aktora, a zwłaszcza od aktora-amatora, dania z siebie maksimum wysiłku...”

„Warto jednak, naprawdę warto, gdy ukaże się ona na półkach księgarskich...”

„Ważnym jest również przybycie na premierę samego autora...”

„Fascynujący jednak ten temat porwał już i zapalił Nauczycielski Zespół Teatralny z Włocławka...”

KAZIMIERZ CZARONSKI Cichoheńsk

RYSZARD PSZCZOLKOWSKI Włocławek

KAZIMIERZ CZARONSKI Cichoheńsk

RYSZARD PSZCZOLKOWSKI Włocławek



PKO - nauczycielom

Kronika kulturalna

W DNIU 7.X br. dyrektor PKO, ob. E. Walaszczyk, złożył wizytę Prezydium Zarządu Głównego ZNP i z okazji...

Table with 2 columns: Amount and Count. Rows include 19 odznak złotych, 38 odznak srebrnych, 50 składowych, 801 premii pieniężnych, 186 premii pieniężnych, 500 kompletów materiałów.

1594 nagrody razem z 491 962.-

ZARZĄDZENIE DYREKTORA PKO NR 47-D

w sprawie ustanowienia odznaki za zasługi na polu krzewienia idei oszczędności wśród młodzieży szkolnej.

§ 1. Ustanawia się srebrną i złotą odznakę za zasługi na polu krzewienia idei oszczędności wśród młodzieży szkolnej.

Dając wyraz szczególnemu uznaniu dla zasług nauczycieli, pracowników administracji szkolnej i innych osób na polu krzewienia idei oszczędności wśród młodzieży szkolnej...

§ 3. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

REGULAMIN

odznaki za zasługi na polu krzewienia idei oszczędności wśród młodzieży szkolnej

§ 1. Postanowienia wstępne

Srebrna i złota odznaka za zasługi na polu krzewienia idei oszczędności wśród młodzieży szkolnej jest szacownym wyróżnieniem nadawanym nauczycielom, pracownikom administracji szkolnej oraz innym osobom...

§ 2. Opis odznaki

Odznaka stanowi znaczek tłoczony z metalu, potrzebny przy polowaniu. Odznaka przedstawia otwartą książkę, na której widnieją inicjały SKO. Symbol otaczają liście laurowe.

§ 3. Zasady nadawania srebrnej odznaki

1. Srebrną odznakę może otrzymać nauczyciel - opiekun SKO, który w ciągu swojej pracy na SKO:

- a) co najmniej 3 lata sprawuje nadzór nad kierunkiem i rozwojem SKO,
b) współpracuje z gremium nauczycielskim i rodzicami uczniów.

§ 4. Zasady nadawania złotej odznaki

1. Złotą odznakę może otrzymać nauczyciel - opiekun SKO, który odpowiada następującym ogólnym warunkom:

- a) co najmniej 5 lat sprawuje nadzór nad kierunkiem i rozwojem SKO,
b) przejawia inicjatywę i pomysłowość w formach oddziaływania na młodzież,
c) współpracuje z gremium nauczycielskim i rodzicami uczniów.

osoba za inicjatywę i propagowanie idei oszczędności wśród młodzieży szkolnej oraz za opiekę nad działalnością Szkolnych Kas Oszczędności.

§ 5. Nadawanie i wręczanie odznaki

1. Srebrną i złotą odznakę za zasługi na polu krzewienia idei oszczędności wśród młodzieży szkolnej nadaje dyrektor PKO na wniosek dyrektora Oddziału Wojewódzkiego PKO, uzgodnionym z właściwym Kuratorem Okręgu Szkolnego.

§ 6. Noszenie odznaki

Osoba nosząca odznakę obowiązana jest posiadać przy sobie dokument stwierdzający uprawnienie do odznaki. Odznakę nosi się na wierzchniej odzieży, po lewej stronie.

§ 7. Uprawnienia osób wyróżnionych odznaką

1. Z otrzymaniem srebrnej odznaki wiąże się jednorazowa premia pieniężna w wysokości 1 000 zł, wypłacana przez PKO.

§ 8. Postanowienia w razie zgubienia odznaki lub dokumentu odznaki

1. O zgubieniu, zniszczeniu lub kradzieży odznaki albo dokumentu jej nadania osoba zainteresowana obowiązana jest zgłosić w najbliższym oddziale PKO.

ka zawsze jeszcze jest naczelnym narzędziem szerzenia oświaty i kultury, wystawianym, który dociera najdale, tam, gdzie nie sięga teatr ani kino. Wypowiedzi Helena Zatorska, dyrektor Departamentu Wydawnictw w Ministerstwie Kultury, w wywiadzie udzielonym „Trybunie Literackiej”.

Obecna sytuacja na rynku wydawniczym - według opinii Ministerstwa - budzi niepokój na skutek rosnącego elitaryzmu w skutkach wydawnictwa. Produkcja książek belewtrycznych adresowana jest od dłuższego czasu coraz wyraźniej do coraz węższego kręgu odbiorców.

Tym ujemnym zjawiskiem Ministerstwo zamierza położyć kres. Socjalistyczna polityka kulturalna musi mieć na oku przede wszystkim masowego czytelnika. „Dobry pierwszy krok” na drodze upowszechniania książki będzie wydawaniem takich serii wartościowej belewtryki. Serie te wydane estetycznie, w wysokich nakładach, mają być kolportowane różnymi sposobami, sprzedawane w pojedynczych pozycjach, bez subskrypcji, jak najdogodniej dla nabywców.

Jeśli chodzi o drugi nurt zapowiedzianej ofensywy, minister wskazał na pewne braki, jakie dają się zauważyć w różnych dziedzinach jego resortu. W filmie polskim widać niekiedy ucieczkę od tematyki współczesnej, brak filmów o dniu dzisiejszym polskiej klasy robotniczej, brak filmów, które wyraźnie opowiadają się za ideą budownictwa socjalizmu.

W dziedzinie upowszechniania kultury Ministerstwo zapowiada ofensywę, w której widzą dwa główne nurty. Pierwszy - to ściśle powiązanie pracy kulturalnej z oświatową, drugi - to większe nasilenie walki ideologicznej. Planuje się więc umasowanie uniwersytetów powszechnych, propagandę czytelnictwa, popieranie i kontrolowanie ruchu społecznego, szkolenie kadr kulturalno-oświatowych, wciągnięcie do akcji popularizacyjnej muzeów, bibliotek, teatrów, filharmonii, stworzenie specjalnego planu wydawniczego dla obsługi teatrów amatorskich itp.

Przewiduje się pozycje klasyczne nieodśnieżone jeszcze popularnie jak np. „Chłopi”, „Wojna i pokój”, „Noce i dnie”. Poza tym - nie chcą nic narzucać odgórnie - Ministerstwo zamierza różnymi sposobami sondować opinie czytelników, zbierać informacje wśród księgarzy, bibliotekarzy, literatów, nauczycieli.

Uchwała CRZZ w sprawie czytelnictwa

Realizacja programu nakreślonego przez IV Kongres Zw. Zaw. uzależniona od dużej mierze od prawidłowego i skutecznego działania wszystkich instancji związkowych oraz od ich współpracy z instancjami państwowymi i innymi organizacjami społecznymi.

W nadchodzących wyborach do rad zakładowych i innych instancji związkowych, oprócz starcia, doświadczonego aktywistów, mających już duże wyrobienie w pracy związkowej, wybrani zostaną nowi, którzy będą poddawali pomocy w studium różnorodnych problemów związkowych, w zapoznawaniu się z zagadnieniami bhp w zakładach, w walce z przestępstwami i kulturalnej, w interpretowaniu przepisów prawnych ustawodawstwa państwa, itp.

W powąmnym stopniu pomoc taką zapewniają „Głos Pracy” pismo odcienne Związków Zawodowych oraz czasopisma Wydawnictwa Związkowego „Przebieg”, „Przebieg Związkowy”, „Biuletyn CRZZ”, „Kultura i Życie”, „Przyjaciel Pracy”. Czasopisma te co miesiąc przynoszą aktywistom pewne doświadczenia praktycznych i teoretycznych z różnych dziedzin działalności związkowej.

Komitet Wykonawczy zaleca radom zakładowym, wszystkim instancjom związkowym zaprenumerować „Głos Pracy”, „Przebieg Związkowy”, „Biuletyn CRZZ” oraz w miarę istniejących potrzeb czasopisma „Kultura i Życie” i „Przyjaciel Pracy”.

Wskazane jest, żeby instancje rozwały możliwość włączenia prenumeraty na wyżej wymienione czasopisma dla członków plenium z funduszy pracy, itp.

Zarząd Główny, Wojewódzkie Komisje Związków Zawodowych i Zarządy Okręgowe przeprowadzą od 15.X do 15.XII 1958 r. akcję masową na celu zwiększenie przynajmniej do 10% wolumenu wolumenu prasy związkowej na rok 1959 w ramach zakładowych i instancyjnych związkowych.

Komitet Wykonawczy CRZZ

Fakty - liczby - opinie

Falszerze z Göttingen. Rewizjonistyczno-odwetowy ośrodek propagandowy w NRF „Göttinger Arbeitskreis” został jeszcze raz - tym razem bez reszty - zdemaskowany przez Zachodnią Agencję Prasową.

Zadawać się mogło na pierwszy rzut oka, że istotnie jest to zbiór autentycznych cytowań. Okazało się jednak, że jest to zbiór ordynarnie zmyślonych tekstów, najczęściej przekreślonych słowami. Wszystkie obliczone na to, że nikt nie zda sobie sprawy z dokonania porównania.

W ostatnich miesiącach powędrował z NRF do Polski ponad 1000 osób, które poprzednio wycelowały do Niemiec zachodnich w ramach akcji leczenia rodzin.

W 1957 r. wyeksportowaliśmy 88 tys. ton soli. Z tego 25 tys. ton zakupiła Czechosłowacja, 25 tys. ton Finlandia, 21 tys. ton Szwecja i 15 tys. ton Węgry.

W 1957 r. wyeksportowaliśmy 88 tys. ton soli. Z tego 25 tys. ton zakupiła Czechosłowacja, 25 tys. ton Finlandia, 21 tys. ton Szwecja i 15 tys. ton Węgry.

W 1957 r. wyeksportowaliśmy 88 tys. ton soli. Z tego 25 tys. ton zakupiła Czechosłowacja, 25 tys. ton Finlandia, 21 tys. ton Szwecja i 15 tys. ton Węgry.

Jeżeli nie możesz kupić - pożycz, przeczytaj

Czytelnicy książek znają kolorytowy znaczek KIK (Klub Interesującej Książki). Klub ten został zorganizowany w ub. roku przez Państwowy Instytut Wydawniczy...

Słowniki polszczyzny

Ukezał się oczekiwany tom I „Słownika Języka Polskiego” pod redakcją prof. dra Witolda Doroszewskiego. Tom liczący ponad 1200 stron obejmujący literaturę A-C. Całość ma wypełnić 10 tomów, które ukazać się kolejno w ciągu 10 lat.

Obecna sytuacja na rynku wydawniczym - według opinii Ministerstwa - budzi niepokój na skutek rosnącego elitaryzmu w skutkach wydawnictwa. Produkcja książek belewtrycznych adresowana jest od dłuższego czasu coraz wyraźniej do coraz węższego kręgu odbiorców.

Tym ujemnym zjawiskiem Ministerstwo zamierza położyć kres. Socjalistyczna polityka kulturalna musi mieć na oku przede wszystkim masowego czytelnika.

Jeśli chodzi o drugi nurt zapowiedzianej ofensywy, minister wskazał na pewne braki, jakie dają się zauważyć w różnych dziedzinach jego resortu.

W powąmnym stopniu pomoc taką zapewniają „Głos Pracy” pismo odcienne Związków Zawodowych oraz czasopisma Wydawnictwa Związkowego „Przebieg”, „Przebieg Związkowy”, „Biuletyn CRZZ”, „Kultura i Życie”, „Przyjaciel Pracy”.

Na cały głos

Niewiele jest chyba w Polsce szkół, które by mogły poszczycić się tak troskliwą a zarazem oryginalną opieką, jaką mają szkoły w gromadzie Kruszwicy, pow. Olsztyn.

Tak sądził zapewne sekretarz PGRN w Kruszwicach, ob. Zenon Bernacki, łamiąc sobie głowę jak za troskę o szkoły uatrakcyjnić, by nie tylko wprawić w zdumienie miejscowych nauczycieli, ale zabytnąć jako inicjator nowej formy „pomocy”.

Wprawdzie kierownik Szkoły w Pączkowie, kol. Skulski, przyjął - we wspomnianym już rozmowie - oświadczenie ob. Bernackiego, inspektora, „wyznaczył” ze sceptycyzmem i stwierdził, że w sprawach gospodarczych może rozmawiać po bieżących szkolnych a na lekcje wolno przyjeżdżać na podstawie pisemnego zezwolenia inspektora oświaty.

Zresztą jak na jakies znaczenie tak „drobne” przekroczenie kompetencji wobec przysług. Jaka wyznaczył sekretarz PGRN, Bernacki, inspektora, „wyznaczył” ze sceptycyzmem i stwierdził, że w sprawach gospodarczych może rozmawiać po bieżących szkolnych a na lekcje wolno przyjeżdżać na podstawie pisemnego zezwolenia inspektora oświaty.

Wprawdzie kierownik Szkoły w Pączkowie, kol. Skulski, przyjął - we wspomnianym już rozmowie - oświadczenie ob. Bernackiego, inspektora, „wyznaczył” ze sceptycyzmem i stwierdził, że w sprawach gospodarczych może rozmawiać po bieżących szkolnych a na lekcje wolno przyjeżdżać na podstawie pisemnego zezwolenia inspektora oświaty.

Bilans pomocy nauczycielom-repariantom

MIA już drugi rok od rozpoczęcia akcji społecznej pomocy nauczycielom-repariantom.

Niewątpliwie Koleżanki i Koleżdy powinni wiedzieć, w jaki sposób wydatkowane pieniądze.

Należą się również słowa uznania kuratorium i inspektoratom szkolnym, zarządom okręgowym i oddziałom ZNP, które na nasz apel i bardzo często z własnej inicjatywy pozytywnie rozwiązywały sprawy zatrudnienia i przydziału mieszkaniczy.

Na przybyłych kolegów czekały też trudności w pracy szkolnej. Nowe programy, podręczniki, terminologia i wiele różnych na codzień występujących kłopotów. Trzeba z zado-woleniem powiedzieć, że grona nauczycielskie w poszczególnych szkołach zrozumiwały dobrze swoją rolę i śpieszyły na czas z radą i pomocą.

Akcja pomocy nauczycielom-repariantom nie zakończyła się. Jeszcze wracają nowi koleżdy, a wielu jeszcze jest takich, którzy po powrocie dotychczas nie skorzystali z pomocy materialnej. Są również ludzie starzy i schorowani, którzy po powrocie do kraju nie podejmują już pracy zawodowej, a czynią starania o uzyskanie renty i kąt w którym chcieliby spokojnie żyć.

Współpracę z Ministerstwem Oświaty, które wydało zarządzenia w sprawie zatrudnienia i zabezpieczenia mieszkaniczy nauczycielom-repariantom. W punktach repatriantów znajdowały się wykaz miejscowości, w których istniały możliwości otrzymania pracy nauczycielskiej wraz z mieszkaniem.

Współpracę z Ministerstwem Oświaty, które wydało zarządzenia w sprawie zatrudnienia i zabezpieczenia mieszkaniczy nauczycielom-repariantom. W punktach repatriantów znajdowały się wykaz miejscowości, w których istniały możliwości otrzymania pracy nauczycielskiej wraz z mieszkaniem.

Współpracę z Ministerstwem Oświaty, które wydało zarządzenia w sprawie zatrudnienia i zabezpieczenia mieszkaniczy nauczycielom-repariantom. W punktach repatriantów znajdowały się wykaz miejscowości, w których istniały możliwości otrzymania pracy nauczycielskiej wraz z mieszkaniem.

Współpracę z Ministerstwem Oświaty, które wydało zarządzenia w sprawie zatrudnienia i zabezpieczenia mieszkaniczy nauczycielom-repariantom. W punktach repatriantów znajdowały się wykaz miejscowości, w których istniały możliwości otrzymania pracy nauczycielskiej wraz z mieszkaniem.

Współpracę z Ministerstwem Oświaty, które wydało zarządzenia w sprawie zatrudnienia i zabezpieczenia mieszkaniczy nauczycielom-repariantom. W punktach repatriantów znajdowały się wykaz miejscowości, w których istniały możliwości otrzymania pracy nauczycielskiej wraz z mieszkaniem.

Współpracę z Ministerstwem Oświaty, które wydało zarządzenia w sprawie zatrudnienia i zabezpieczenia mieszkaniczy nauczycielom-repariantom. W punktach repatriantów znajdowały się wykaz miejscowości, w których istniały możliwości otrzymania pracy nauczycielskiej wraz z mieszkaniem.

Współpracę z Ministerstwem Oświaty, które wydało zarządzenia w sprawie zatrudnienia i zabezpieczenia mieszkaniczy nauczycielom-repariantom. W punktach repatriantów znajdowały się wykaz miejscowości, w których istniały możliwości otrzymania pracy nauczycielskiej wraz z mieszkaniem.

Zarząd Główny ZNP komunikuje, że wszystkie przyznane talony przekazano zarządom okręgowym i nie opozardają puli rezerwowej. Przesłano w tym celu do Zarządu Głównego ZNP o przydział talonów oświatowych, Zarząd Główny ZNP uważa, że wszystkie talony powinny być rozdzielone przez prezidium zarządów oddziałów lub specjalne komisje, a na w-